Nr 105b. Dnia 17 kwietnia. Piątek. Dnia 5 (17) kwietnia 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

OD REDAKCJI.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, pragnąc ułatwić czytelnikom nabycie pomnikowego dzieła, które stanowi wysoką zasługę w ruchu wydawniczym lat ostatnich, porozumiała się z redakcją Słownika geograficznego, i ogłasza ***wyłącznie dla prenumeratorów „Kurjera"*** przedpłatę na *„Słownik"* ***z ustępstwem 30%***.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich,

pod redakcją pp. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wychodzi zeszytami co miesiąc.

Jest to jedyna dotąd wyczerpująca encyklopedja polska geograficzna, która, oprócz właściwej geografji, obejmuje tak olbrzymi zapas materjału historycznego, społecznego, statystycznego, że stanowi prawie najzupełniejszą encyklopedję wszystkiego, co dotycze naszego kraju w przeszłości i dzisiaj. Jest to dzieło źródłowe, opracowane na podstawie najnowszych badań w zakresie krajoznawstwa i historji, doprowadzone do ostatniej chwili, obejmujące materjał nieprzestarzały, lecz najnowszemu stanowi wiedzy i nauki o kraju odpowiadający.

Dotychczasowa cena 50 kop. za zeszyt zniża się dla tych tylko prenumeratorów naszego pisma, którzy zapragną brać „Słownik" od pierwszego zeszytu miesięcznie albo od pierwszego tomu rocznie.

Warunki prenumeraty są następujące:

	w Warszawie	z przes. poczt.
zeszyt pojedyńczy po . .	rs. — kop. 35	rs. — kop. 45
tom pierwszy	rs. 4 kop. 20	rs. 5 kop. 20
tom I w pięknej oprawie	rs. 5 kop. 10	rs. 6 kop. 20

Zeszyt składa się z 5 arkuszy dużego formatu, tom z 60 arkuszy czyli 960 stronnic.

Czwarty zeszyt „Słownika" jest do odebrania w kantorze „Kurjera Warszawskiego".

— Jutro odbędą się pierwsze nieszpory rozpoczynające odpusty: w kościele Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) pamiątka konsekracji kościoła, św. Wincentego Ferreusza w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim), odłożony z d. 5-go b. m.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa arcybractwa Serca Marji, na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Od czasu, gdy po raz ostatni na tem miejscu mieliśmy możność rozważania politycznych następstw orężnego starcia rosjan z afgańczykami nad rzeką Kuszkiem, widnokrąg pozbył się chmur najcięższych, gromowych, bezpośredniem uderzeniem piorunu grożących. Pan Gladstone oświadczył dnia 14 go b. m. w izbie gmin, że odpowiedź Rosji na notę lorda Granville'a z dnia 9-go b. m., żądającą wyjaśnień, nadeszła, a organ jego *Daily News* dodał, iż w odpowiedzi tej rząd petersburski zapewnia, że dalszy pochód wojsk rosyjskich ku Heratowi nie jest ani zarządzonym, ani zamierzonym. Zapewnienie to przyszło w samą porę, dniem wprzódy bowiem *Standard* i *Times* rozpuściły alarmujące pogłoski.

Jeszcze w poniedziałek Gladstone wahał się odjąć wszelką podstawę tym pogłoskom, dopiero nadejście we wtorek noty gabinetu petersburskiego obudziło otuchę, że rokowania o sprostowanie granicy afgańskiej będą mogły potoczyć się dalej pokojowym torem i doprowadzą może do tak pożądanego rozpoczęcia prac komisji delimitacyjnej.

Wielka rada ministrów, jaka odbyła się w Londynie w poniedziałek, miała już przed sobą udzielony przez posła rosyjskiego w Londynie, p. Staala, drugi „wyjaśniający" raport jenerała Komarowa o spotkaniu nad Kuszkiem. Uchwalono raport ten przesłać niezwłocznie sir Piotrowi Lumsdenowi do sprawozdania; wiadomo bowiem, że w niektórych zasadniczych szczegółach relacje angielskie i rosyjskie różnią się pomiędzy sobą. Aż do nadejścia odpowiedzi jen. Lumsdena i kapitana Yate, naocznego świadka rozprawy, nie zapadną dalsze decyzje gabinetu londyńskiego. Dlatego może markiz Hartington dopiero na poniedziałek lub wtorek przyszły zapowiedział wniesienie żądania kredytu na koszta wyprawy sudańskiej i „przygotowania w Indjach", do tego czasu odkładając wszelkie wyjaśnienia o fazach układów, toczących się z rządem rosyjskim.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż dotychczasowy proboszcz państwowy, ks. Kolany, który wbrew przepisom kościoła objął dnia 1-go marca r. 1876-go probostwo w Wielkim Murzynnie, a dnia 15-go sierpnia tegoż roku kościół filjalny w Brannie, w Księstwie Poznańskiem, zrzekł się dobrowolnie od rządu przyjętych beneficjów i niebawem opuszcza z wiedzą władzy duchownej miejsce dotychczasowego pobytu, aby się udać na rekolekcje do Krakowa, prosić Ojca św. o zwolnienie z kar i cenzur duchownych, a następnie oddać się pod rozkazy swego prawowitego zwierzchnika kościelnego. Z 10-iu proboszczów państwowych obecnie jeszcze sześciu pozostaje na swoich posadach.

Z Berlina piszą, iż w czasie feryj świątecznych nastąpiło widoczne zbliżenie się pomiędzy rządem pruskim i Stolicą św. To też w najbliższym już czasie można spodziewać się pozytywnej wiadomości w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu.

Wprawdzie p. Campbell, pośrednik pokoju pomiędzy Francją i Chinami, zapewnia p. Freycineta, że w pekińskiej gazecie urzędowej czytał dekret cesarski, publikujący zawarcie umowy tymczasowej o pokój, gabinet francuski nie wie wszakże nic jeszcze o tem w drodze urzędowej, co budzi obawę w Paryżu, aby rząd pekiński nie popełnił znowu kroku złej wiary. Cóż łatwiejszego, jak regularnych żołnierzy chińskich przebrać w mundur fantastyczny piratów „czarnej flagi"! Jest istotnie rzeczą ciekawą, jakim sposobem zdoła rząd chiński zmusić osławionego herszta „czarnych flag", Luh-Vinh-Phua, do złożenia broni? W każdym przeto razie przezornie postępuje Francja, wysyłając nowe wojska do Tonkinu, gdzie za kilku tygodni znajdzie się 37,000 żołnierzy francuskich.

Br. Z.

Joanna Neybaurowa.

W epoce, kiedy Warszawa była mniej zabudowaną, piękna kamienica na rogu placu Wareckiego i Szpitalnej, nr 1335 lit. F. G., zwracała na siebie uwagę powszechną. Nieruchomość ta z mocy zapisu, dokonanego przed ćwierć wiekiem, przez czcigodnych małżonków Neybaurów, za kilka miesięcy przejdzie pod zarząd Towarzystwa dobroczynności, szpitala ewangelickiego, tudzież Instytutu w Mokotowie.

Z dwojga darczyńców, Stefan Neybaur przeniósł się d. 3-go maja r. 1864-go do wieczności, żyjąca

Ostatnie południe.

Przez otwarte okno wpływało ciepłe, wiosenne powietrze.

Promień słońca, wdzierając się do pokoiku, szklił się na butelkach, flaszkach i szklankach, stojących na biurku, a słup oświeconego pyłu unosił się tuż obok spoczywającego w wygodnym fotelu staruszka.

Staruszek siedział skulony; bezzębne usta jego poruszały się nieustannie, a oczka małe, zmrużone niecoo błąkały po ścianach, przybranych w portrety i fotografje. Słowik w klatce zawodził coś od czasu do czasu — staruszek zwracał nań dobroduszne spojrzenie i przysłuchiwał mu się z radością, która widocznie malowała się na jego twarzy bladej, pomarszczonej i wychudłej. Trzymając długi cybuch w ręku, pykał zeń, wypuszczając niebieskawy dymek, czasem zakaszlał i zakrztusił się, zażył tabaki i znowu spoglądał wokoło. Gazeta leżała na boku, odrzucona. Staruszek dumał — słaby był, śmierć bliską przeczuwał.

A było to samo południe — pora najpiękniejsza.

Z okna widać było ogród, drzew kilka; do pokoju dolatywały głosy jakieś wesołe, śmiechy dziecięce, czasem rozległa się pieśń, echem obijając się o ściany, a zarazem oddźwięk znajdując w sercu staruszka. Toż i jego głos kiedyś w dni podobne unosił się razem z powiewem wiatru, toż i jemu śmiech srebrzysty, wesoły, pierś rozsadzał, gdy biegał i bawił się w żołnierzy, w konie lub ślepą babkę...

To już dawno, bardzo dawno, a jednak jemu się zdaje, że to było jeszcze wczoraj, słyszy jakby swój głosik czysty, rozkazujący: na ramię broń! lub wołający: wio, wio! czuje jakby jeszcze uścisk matki, piesżczącej go, gdy on pot kroplisty ociera ze swego czołka, słyszy jej nauki i przestrogi, zda się ręka jej biała głaszcze go po główce, pełnej figlów i zabaw... I spogląda na portret wiszący wysoko na ścianie i wpatruje się weń, i łzę ociera — boć to już minęło, nie wróci...

I okiem rzuca dalej, i uchem słucha szczebiotu słowika, i mary młodzieńcze przesuwają się przez białym włosem pokrytą, schyloną głowę jego... Spojrzał na nogi swe w szal okutane, na ręce wyschnięte i trzęsące się, na pierś zapadniętą, z której rzężenie daje się słyszeć — uśmiechnął się gorzko. Boże! Gdzież podobieństwo do tego walczącego, pełnego nadziei młodzieńca? Gdzież ta siła i pewność, gdzie odwaga i wiara? gdzie serce, które biło tak nierównem, tak szalonem tętnem? I oczy bezwiednie zwracają się w inną stronę i patrzą na twarz młodą, śmiejącą się, na usta, które zdają się składać w pocałunek, szczęście obiecując, a myśl szybuje z bystrością błyskawicy po bezdrożach fantazji i iluzji młodzieńczej, a pierś wzdyma się, by pomieścić ten nawał uczuć, które w nią naraz wkraczają.

Lecz wnet myśl zastyga, pierś głębiej znów zapada, oczy tylko chwilę jeszcze nie odrywają się od wspomnień... A ogień w nich gaśnie, ledwie iskierka tli jeszcze, jedna mała, niedostrzeżona prawie, w końcu i ta ginie — łza ją przygasza, łza żalu za szczęściem domowego ogniska.

Po burzach młodości widzi tę przystań, do której dopłynął, — nie ciasno mu w niej, choć wkoło maluczko, nie nudno, choć wkoło cichutko... Ta, która mu szczęście to dała — w grobie, może duch jej obok niego tu stoi?...

I rzuca okiem na wizerunek poważnej, pięknej kobiety, i słodko w nią patrzy, i uśmiecha się radośnie, spoglądając na garstkę tych dziarskich i miłych twarzy, które ją otaczają...

Widzi w nich siebie, chciałby je do serca przycisnąć...

A serca tego bicie słabe, bardzo już słabe!...

I wspomina o tem gronku swych ukochanych, i pyta sam siebie, gdzie oni, czy wiedzą, że on słaby, że wstać nie może, że myśli o nich, że kocha jednako?...

Ah! zapomnieli o tym, który im dał życie, zapomnieli i rzucili się w objęcia światu...!

Żyją może szczęśliwi — daj Boże!

Czoło zmarszczkami się pokrywa... znać walkę, która w tej głowie się toczy.

Chwila jeszcze...

I staruszek głowę na piersi skłonił, zbladł i zsiniał, cybuch z ręki zziębniętej i skostniałej wypadł i gdy słowik pieśń swą skończył, on westchnął i — skonał.

Ursyn.

zaś po nim czcigodna małżonka, Joanna, święci obecnie 45-letni jubileusz ofiarnej swej pracy na polu filantropji publicznej, za którą tutejsze Towarzystwo dobroczynności ofiarowało jej niegdyś nazwę zaszczytną „protektorki ochron“ i „matki sierot“. Działalność tej pani przypada na czas, kiedy miasto nasze zwróciło uwagę na los ubogich dzieci.

Pierwszą instytucją tego rodzaju, wytworzoną za staraniem Janikowskiego (1839) później dzielny wpływ Jachowicza, który pociągnął za sobą cały szereg ludzi dobrej woli, jak Zubelewicz, Pietrusiński i oraz innych, silnie poparły ochroniarstwo tutejsze, niecąc dla niego współczucie w sercach ogółu. Czcigodna jubilatka, mając obok siebie męża, pełnego zasad chrześcijańskich i pobożności, uległa temu prądowi, przyjmując w r. 1841-ym opiekę nad „Instytutem sierot“, założonym przez zbór ewangelicki.

Działalność Neybaurowej rosła z latami na niwie miłości bliźniego; przez pół wieku składała ona dowody wysokich cnót obywatelskich, rozumnej na polu miłosierdzia publicznego inicjatywy i poświęcenia. Czyny te wyjednały jej u ogółu głęboką wdzięczność i popularność w tym stopniu, z jakiej dotąd niewielu korzystało. To skłania nas, iż pragniemy czytelników z jej użytecznym żywotem zapoznać.

Ojciec Joanny, Jan Kazimierus, był w swoim czasie jednym z najczynniejszych przemysłowców; posiadał on browar, który wyrobami swojemi słynął w kraju. Matka jej, Florentyna Skoblowa, pochodziła z rodziny, która odznaczała się w nauce i usługach, społeczeństwu swojemu niesionych. W dzieciństwie, pod okiem rodziców, Joanna wychowywała się w uczciwej tradycji i pod najlepszemi wpływami. Data jej urodzenia przypada na dzień 30-ty marca roku 1802-go, a w r. 1816-ym już otrzymuje patent w zakładzie naukowym pani Barchwitzowej.

W czasie owym nie wiele jeszcze od kobiet wymagano, bystry jednak umysł młodziutkiej Joanny, wrodzona jej chęć do pracy i ciekawość naukowa uzupełniły szybko braki, tak, iż, po latach kilku własnej pracy, intelektualnie dojrzała zupełnie. W 19-ej wiośnie życia na ślubnym stanęła kobiercu. Opatrzność dała jej męża w człowieku niepospolitej zacności. Neybaur był jubilerem i, ze względu na swoje cnoty obywatelskie, należał do najpopularniejszych postaci w mieście.

Powoływany do przeróżnych obowiązków honorowych, miał czas myśleć o ubogich. Czynny członek Towarzystwa dobroczynności, to składki zbierał, to zasiadał w radzie opiekuńczej, to znowuż wspierał instytucje religijne. Obok takiego człowieka jubilatka wrodzone przymioty serca rozwinęła nadzwyczaj szybko. W roku 1841-ym założony pod patronatem zboru ewangelicko-augsburskiego Dom sierot płci obojga, oraz utrzymywana przy tejże instytucji ochrona były pierwszem polem jej działalności.

Dobroczynny wpływ tej pani stał się powodem, iż oba te zakłady rozwinęły się pomyślnie i jej trwałość swoją zawdzięczają. O ich doniosłości pisaliśmy podczas jubileuszu zboru i do pomienionych artykułów czytelnika odsyłamy.

Obok tego niejednokrotnie kościół rzeczony, jak i różne zakłady otrzymywały od niej dowód pamięci. Tu wymienić wypada „Przytułek sierot” przy ulicy Czerniakowskiej, „Zakład nauki szycia” dla dziewcząt w gmachu po-dominikańskim, wreszcie kaplica w domu Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, którą staraniem własnem w całości odnowiła. Niepodobna wymienić wszystkich cichych zasług jubilatki, która szczodrą dłonią zasilała miejscowe ubóstwo, składając na ołtarzu miłosierdzia swój grosz i pracę.

Uczucia jubilatki rozdzielały się po równi między potrzebującymi pomocy, bez względu na stan i wyznanie, to też i wzajemna wdzięczność ogółu spłynęła na nią od wszystkich stanów i przedstawicieli publiczności naszej.

W tych dniach, donosły pisma codzienne, odbył się w kole prywatnem jubileusz, podczas którego członkowie instytucyj dobroczynnych, w których udział przyjmowała, tudzież jej znajomi i miłośnicy domowych cnót, powinszowania swe składali. Przy tej sposobności *Kłosy* w uznaniu zasług czcigodnej matrony, wizerunek jej podały.

Do życzeń, które z serc ogółu naszego popłynęły i my ślemy zasłużonej filantropce nasze *ad multos annos!*

N.

„Kurjer warszawski“ przed 120-tu laty.

Czy istniał? spytasz czytelniku, zwłaszcza że w nagłówku każdego wieczornego numeru widzisz napis: „rok sześćdziesiąty piąty”. Nieinaczej, istniał i napis ten jest błędny. Redakcja obecna z godną uznania skromnością liczy sobie tylko sześćdziesiąt pięć lat życia, kiedy ma ich sto dwadzieścia i jeden. Wybaczyć jej to jednak należy, bo jest rodzaju... żeńskiego.

Tak więc przeszło przed wiekiem *Kurjer warszawski* istniał jako gazeta w Warszawie. W jednym z większych prywatnych księgozbiorów tutejszych znaleźliśmy egzemplarz tego pisma, bardzo dobrze zachowany z r. 1764-go. Egzemplarz rzeczony w bibułę oprawny, zawiera sto trzy numera z t. z. suplementami, t. j. cały rok 1764-ty, od 4-go stycznia do 26 go grudnia.

Przyznacie, że to szczęśliwe były czasy, kiedy sto trzy numera zapełniły cały rok, a czytelnik niemi się zadawalniał w zupełności. *Kurjer* też wtedy składał się z dwóch maleńkich ćwiarteczek brudnego bibulastego papieru, ale za to drukowany był wyraźnie, wielkiemi literami i miał mnóstwo wiadomości. Wyglądał przytem dość pokaźnie.

Kurjer wychodził w owe czasy tylko dwa razy na tydzień, tj. we środę i sobotę. We środę jednak dodawał zawsze tz. „suplement”, czyli dodatek zawierający tyleż tekstu, ile sam numer. Układ numeru bardzo prosty. Z początku idą wiadomości z zagranicy, które mniej więcej cały numer zapełniają, ku końcowi dopiero mieści się jaka wiadomostka krajowa, najczęściej o zaślubinach jakiej jaśnie wielmożnej, lub śmierci lub przyjeździe do Warszawy jakiego dygnitarza. Niekiedy znajdują się ogłoszenia,— tak, już wówczas były ogłoszenia.

Ale przypatrzmy się jakiemu numerowi bliżej, a ten nas najlepiej objaśni o zawartości *Kurjera* z przed stu dwudziestu jeden laty.

Nr 27-my, ze środy d. 4-go kwietnia, ma najpierw wiadomości treści politycznej z Hiszpanji, potem idzie doniesienie z Francji tej treści:

„Z Paryża d. 19-go lutego. Bracia i inni krewni tego złoczyńcy, który brata swego napełnioną prochem skrzynią zabić chciał, nic na umniejszenie kary jego otrzymać od króla imci nie mogli, owszem tego nawet nie uprosili, aby tu a nie w Lugdunie był karany Król imci przykazał, aby do Lugdunu, gdzie popełniony był ten występek, zaprowadzony ze stryczkiem na szyi, smagany, piętnowany i na galery odesłany był.”

Taką była nowina z Francji. Potem następują wiadomości z Anglji, pomięszane jak groch z kapustą, nieoddzielone od siebie niczem, drukowane w jednym ciągu. Oto np. ustęp charakteryzujący rzecz najlepiej:

„Baron de Gross, który tu (do Londynu) przybył w charakterze posła nadzwyczajnego od Imperatorowej Rosyjskiej, pierwszą u króla imci i królewskiej familji miał audjencję, cel poselstwa tego jest, aby ściślejszym przyjaźni związkiem Anglja z Rosją złączona była i żeby handle tych dwóch narodów lepiej i z większym obudwóch monarchij pożytkiem ułożone były.”

Wiadomość, jak widzicie, polityczna i dziwnie, mówiąc nawiasem, brzmiąca wobec dzisiejszej surmy bojowej—a zaraz po tej wiadomości, niczem, nawet pauzą od niej nieoddzielona, mieści się następująca nowostka:

„Pewna znakomita osoba, która z wielkim nakładem różne świata zwiedziła kraje, a doskonałą ma kamieni i kruszców znajomość, podała temi czasy Akademji królewskiej zbiór granatów i innych szkockich kamieni. Niektóre z nich wzięte i polerowane od jubilerów równają się indyjskim rubinom nietylko w kolorze, ale też w wadze i piękności i równie jak one ogień wytrzymują.”

W suplemencie, dodanym do tego numeru, znajdujemy dopiero nieco wiadomości krajowych. Z Radomia więc pod d. 30-ym marca donoszą o śmierci „imci pana Michała Modlińskiego, podstolego chęcińskiego i sędziego kapturowego z tegoż powiatu”... „którego ciało Ichmć pp. marszałkowie i wszyscy tu przytomci Ichmć sędziowie, zakony, palestra, *lugubri pompa* do kościoła oo. bernardynów zaprowadzili”... „przyczem nadworna dragonja Imci Pana kasztelana Czechurskiego marszałka po trzykroć z ręcznej strzelby ognia dała.”

Pod tytułem „Z Warszawy” znajdujemy też nieco wiadomości, najprzód o obłóczynach u „ichmć pp. sakramentek panny Joanny Załuskiej, córki ś. p. kuchmistrza litewskiego z Szołdrskiej wojewodzianki poznańskiej.” Na tej ceremonji znajdował się także „pan poseł rosyjski, książę Repnin z jeymścią swoją.” Potem idzie wiadomość o niedojściu do skutku jenerała pruskiego i nakoniec o zaćmieniu słońca, które było d. 1-go kwietnia, a które „obserwowane było przez imci X. Łuskinę Soc. Jesu, matematyki i fizyki doświadczającej w tutejszym collegium nauczyciela wespół z imci X. Restemem tegoż zakonu *in Collegio Nobilium* matematyki i fortyfikacyj nauczycielem.” Obserwacja ta odbywała się na zamku i trwała bardzo długo, początek bowiem zaćmienia przypadł na godz. 10 minut 54 rano, a koniec na godz. 1 minut 50 w południe. Ale za to jakież wspaniałe, jakie świetne, jakie błyszczące zgromadzenie przypatrywało się temu „aktowi”. Oto „obserwację tę przytomnością swoją przyozdobili” hetman polski i litewski i kasztelan połocki „z jeymościami swemi”, kanclerz w. litewski (Czartoryski Michał), książę Repnin, pan stolnik litewski, który niebawem miał wdziać koronę „Bolesławów” na głowę, pani pisarzowa koronna, pani jenerałowa ziem podolskich, pani Sapieżyna wojewodzicowa mścisławska, hr. Krasicki, Poniatowski, Borch podkomorzy inflancki, baron Van-Swietten rezydent cesarski i t. d. i t. d. Wszyscy są bardzo starannie przez ówczesnego reportera wymienieni z tytułami, godnością i nieodłącznem „jw. lub wielmożny”.

Następują ogłoszenia kursywą drukowane. Oto p. Gröl „komisarz j. k. mości w Marywilu”, ogłasza, że ma do sprzedania „Abris miasta Warszawy na rozkaz imci pana Bielińskiego, marszałka w. k. zrobiony, od imci pana Ricand nowo drukowany czyli wybity, we czterech kartach rygałowego papieru kosztuje fl. 24.”

Niemniej ciekawe jest ogłoszenie następujące:

„Jakób Łodko kupiec krakowski, rodem z Szląska, z miasta Oppeln, wzrostu średniego, włosu gniadego (*sic*), oczu siwych, nosa przeciągłego, kompleksji szczupłej, głosu ciężkiego, gestu prędkiego, po polsku i po niemiecku mówiący, przed 17-tu laty poszedłszy z Krakowa, mający na ten czas lat 28, a teraz 44, żadnej do małżonki przez ten czas nie uczyniwszy o sobie odezwy, jeżeliby komu wiadomo było, gdzie się znajduje lub umarł, uprasza się do konsystorza krakowskiego o doniesienie.”

Pokazuje się, że już przed stu dwudziestu laty mężowie uciekali od żon i że te szukały ich przez ogłoszenia publiczne. Nic nowego pod słońcem.

Takim jest *Kurjer warszawski* z przed wieku. Opisaliśmy tylko jeden numer i nikt zaprzeczyć nie może, że nie jest on pozbawiony dziś jeszcze interesu, a cóż dopiero przed stu laty. Ma obfitość wiadomości zagranicznych, co prawda pisanych w pewnym nieładzie, ma ciekawe wiadomości krajowe, szkoda tylko, że jakby przez pogardę, na końcu umieszczone. Bądźcobądź jednak *Kurjer* ówczesny ma charakter poważnej i ruchliwej gazety i porównywając go z *Kurjerem* przed czterdziestu naprzykład laty, przyznać musimy, że ten dawny „Kurjer z suplementem” jest o wiele lepiej redagowany.

W. P.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W mennicy państwa oczekiwane są pewne innowacje, między innemi moneta ma nadal nosić portret Najjaśniejszego Pana. Taka zmiana zewnętrznej formy pociągnie za sobą pewne zmiany i w rozmiarach monet, ministerjum finansów myśli skorzystać z tego, aby zaprowadzić i inne zmiany, które uczynią monetę państwową ściśle odpowiadającą nominalnej jej wartości, co będzie z korzyścią dla skarbu państwa. Powyższemi zmianami zająć się ma, jak twierdzi *Now. wrem.*, specjalna komisja, która obecnie przegląda ustawę menniczą.

= Międzynarodowa ajentura w Grajewie oblicza obecnie przy opłacie cła rubel metaliczny po rs. 1 kop. 56 kredytowych.

= Z dniem 1-ym maja przestanie obowiązywać taryfa komunikacji bezpośredniej i wszelkie do niej dodatki pomiędzy stacjami kolei petersburskiej z jednej a stacjami kolei wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej z drugiej strony. Od tejże daty wprowadzoną będzie nowa taryfa z włączeniem do niej stacji Ryga i stacyj kolei dynabursko-witebskiej.

= Bilety na przebywanie na letniem mieszkaniu, wydawane przez tutejszą władzę policyjną, według nowego projektu, obłożone zostaną znacznie większą opłatą. W zamian za to służyć one mają do wszystkich gmin Królestwa Polskiego, oraz miejsc kąpielowych i kuracyjnych w obrębie Królestwa. Bilety takie będą mogły być wydawane dla całej rodziny wraz ze służbą, z tem ograniczeniem, iż mają służyć do wyłącznie jednej obranej miejscowości.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z zapisu braci Kaftalów jest do przyznania w r. b. suma 150 rs. tytułem posagu dla ubogiej panny starozakonnej oraz wsparcia w ilości 155 rs. 48 kop. dla ubogich starozakonnych, wstydzących się żebrać. Pragnący ubiegać się o powyższe wsparcia winni wnieść podania przed dniem 31-ym maja r. b.

= Wylosowane w dniach 31-ym marca i 1-ym kwietnia r. b. listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego spłacane będą od dnia 22 go czerwca. Do wypłaty przedstawiane być winny listy zastawne 5% serji I-ej i II-ej z dziewięciu kuponami, serji III-ej z trzynastu, a serji IV-ej z siedmnastu kuponami.

= Wkrótce w magistracie warszawskim odbędą się licytacje: a) na roboty brukarskie w 5-ym oddziale inżenierskim miasta Warszawy od sumy rs. 6,050 i b) na budowę nowych i przeróbkę starych

kanałów na ulicach Zaokopowej, Teodora, Jerozolimskiej oraz na Pradze.

— Władza wyższa upoważniła magistrat do nabycia sposobem gospodarczym trzech przenośnych aparatów dezinfekcyjnych, na co z funduszów miejskich użytą być ma suma rs. 2,100.

— Celem rozszerzenia ulicy Nowolipie, miasto ma nabyć od właściciela posesji nr 2453d przestrzeń 212 łokci kwadratowych po cenie rs. 3 kop. 25 przez taksę ustanowionej. Władza wyższa upoważniła już zarząd miasta do tego kupna.

— Kasa miejska wydatkuje tego roku sumę rs. 454,607 kop. 10 na utrzymanie bruków, studzien, sporządzenie planu Warszawy pod kierunkiem inżeniera Lindleya i t. p.

— W dniu wczorajszym rozpoczęto pomiary w ogrodzie Saskim w celach kanalizacyjnych.

— Posiedzenia delegacyj budowlanej i przemysłowej komitetu wystawy zwołane są na godzinę 1 po południu w poniedziałek. Pierwsze odbędzie się w sali zebrań Towarzystwa wyścigów konnych, drugie w pomieszkaniu przewodniczącego hr. Ludwika Krasińskiego. Delegacja zaś powołana *ad hoc* do urządzenia prób z narzędziami i machinami rolniczemi postanowiła, że próby siewników odbędą się dnia 6-go maja r. b. Delegacja dokłada starań, ażeby miejsce, na którem dokonane będą próby, znajdowało się w obrębie samej Warszawy.

— W dniu jutrzejszym, z powodu obchodzenia tysiącoletniej rocznicy św. Cyryla i Metodego, wykłady w uniwersytecie będą zawieszone. Uroczystość odbędzie się w sali aktowej o godzinie w pół do drugiej po południu. Wstęp dla studentów, z powodu ograniczonej liczby miejsc, będzie za biletami.

— Sesja majstrów bednarskich odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 5 ej po południu, w sali magistratu.

— Z literatury.

* Wyszedł z druku pierwszy zeszyt zapowiedzianego czasopisma miesięcznego *Fortuna*.

Treść, stosownie do zapowiedzi prospektowej, nader urozmaicona, zawiera między innemi prace Adolfa Dygasińskiego, Marji Konopnickiej, Marjana Bohusza, Czesława, Michała Wołowskiego, J. Kotarbińskiego i innych, podznaczonych kryptonymami.

Nie mieliśmy jeszcze czasu rozpatrzeć się bliżej w treści tylko co wydanego zeszytu, widoczną jest jednak troskliwość redakcji o poruszenie ciekawych i na czasie będących przedmiotów.

Życzymy wytrwania i powodzenia, czyli — bo to na jedno wyniesie — życzymy *Fortunie...* fortuny.

Nie wstrzymuje nas od tego życzenia nawet to, że p. *Is.* w artykule p. n. „Charaktery i talenta", pisma noszące taki tytuł jak nasze zalicza do gatunku... szkodliwych owadów.

Co prawda nie mamy powodu brać tego co tam powiedziano do siebie, gdyż nie zwykliśmy podawać czytelnikom „odwaru z kuchennych brudów i familijnych tajemnic".

* Ukazał się szósty i ostatni zeszyt czytywanych z zajęciem „Szkiców" Klina.

Zeszyt ten nosi tytuł „Jeszcze on" i mieści w zakończeniu krótką rozprawę autora z recenzentami.

* Słyszeliśmy, że redakcja *Inżenierji i budownictwa* widzi się w konieczności zaniechania wydawnictwa „dodatku specjalnego dla ślusarzy i mechaników", który z takim trudem i wysiłkiem przed paru laty rozpoczęła i z taką starannością i troskliwością prowadziła.

Przyczyną zamknięcia „dodatku" jest, jak zwykle u nas, obojętność najbliżej interesowanych.

Tak więc próba pism specjalnych dla rzemiosł, próba, która miała być zawiązkiem i początkiem całego szeregu podobnych wydawnictw — nie udała się; uczciwe i obywatelskie usiłowania redakcji *Inżenierji* poszły na marne.

Pamiętamy, iż w chwili gdy wydawnictwo to w życie wejść miało, było ono rezultatem licznych nawoływań i skarg na opuszczenie i zaniedbanie rzemiosł w kraju naszym.

„Za granicą wszędzie każde rzemiosło ma swoje pismo specjalne, rzemieślnik ma się gdzie informować o postępie swej sztuki, ma wszystko, u nas nie ma nic, u nas inteligencja rzemiosłami gardzi, nie dba o nie, nie popiera, nie pomaga, nie oświeca!" — wołano...

No, i wytworzono pismo, rozpocząć chciano od rzemiosła licznych przedstawicieli posiadającego, rozwijającego się...

Gdy to się okazało niewystarczającem, dołączono dział dla mechaników.

Nie znalazło się dosyć czytelników, nie znalazło się dosyć takich, którzyby z pisma podobnego korzystać chcieli i mogli...

Czegóż więc wołać?... Kiedyś grzyb, leź w kosz!... Nie dorośliśmy jeszcze!...

* Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wyszły świeżo w dwóch tomach „Nowe fotografie społeczne" przez autora „Kłopotów starego komendanta".

Zbiór ten obejmuje sześć nowell i opowiadań, a mianowicie: „Wet za wet", „Na świecie", „Rządy dziadunia i babci", „Wyprawa po sukcesję", „Sprawa u wójta" i „Spadkobiercy kasjera", drukowanych już poprzednio w rozmaitych czasopismach, a zalecających się tym nie dającym się naśladować swojskim humorem, który autorowi zjednywa odrazu sympatje czytelnika.

* Nasz rodak, zamieszkały na Węgrzech, Józef Myszkowski, wydrukował rozprawę p. t. „*Kunstdenkmale des Mittelalters und der Renaissance in Polen*".

Rzecz wyszła w Wiedniu.

— Z teatru i muzyki.

* Przedstawienie „Hugonotów" było wczoraj niezwykle interesującem; dała się w niem słyszeć po raz pierwszy, jako Walentyna, pani Arklowa, artystka sceny lwowskiej, twórczyni partji Aldony w „Konradzie Wallenrodzie".

Pani Arklowa niedawno jest na scenie; zamiłowanie popchnęło ją odrazu, bez przygotowań, ze świata na deski teatralne, na których przed występieniem w operze Żeleńskiego była zaledwie kilkanaście razy.

Taką jaką dziś ją słyszymy, to jest śpiewaczką z namiętnym temperamentem scenicznym, z żywem poczuciem dramatycznem w śpiewie, ze zdolnościami aktorskiemi w grze, była odrazu, od pierwszego debiutu—talent zrobił z niej śpiewaczkę bez pomocy szkoły i długich przedwstępnych studjów.

To też nie zaprzeczając talentu pani Arklowej, trzeba dodać, że niedostateczność tych studjów daje się uczuwać niejednokrotnie.

W śpiewie młodej primadonny wszystko zdaje się być więcej instynktem, aniżeli świadomością jak co zrobić należy; w emisji głosu, w radzeniu sobie z jego rejestrami, w sposobie akcentowania i zaokrąglania frazesów znać raczej przeczucia i domysły, niż pewność śpiewaczki panującej nad techniką.

Pani Arklowa wie przedewszystkiem, że ma głos ładny, przyjemnie brzmiący i dramatycznie nastrojony, szuka więc jaknajczęściej sposobności uwydatnienia efektów, w których jej zasoby wokalne najlepiej się wydadzą—a że takie efekta najłatwiej i najdosadniej osiągają się na wysokich nutach, więc na nich zwykle przypadają akcenta dramatyczne, z zaniedbaniem słabo wyrobionego *medium* i wątłych niskich tonów. Jest to śpiew w dzisiejszym smaku: deklamacja i patos w górnych rejestrach, a prześlizgiwanie się po średnich i dolnych.

Taki sposób traktowania śpiewu, na który może w pewnym stopniu wpłynęła partja Aldony bardzo wysoko napisana, sprawia, że w skali pięknego sopranu pani Arklowej czuć się dają znaczne nierówności, że obok tonów pełnych treści, siły i dźwięczności, spotykają się nuty głuche, jakby niewydobyte i że przejście od jednych do drugich przerywa niejednokrotnie ciągłość frazesu muzycznego i dykcji nadaje cechy pewnej chwiejności.

I jeszcze jedną ma ten śpiew właściwość; pani Arklowa słucha się sama, przedłuża z pewnem zadowoleniem efektowne nuty, niezawsze bacząc na tempo wskazane przez kompozytora, na nastrój interpretowanego uczucia, na charakter sytuacji. Duet naprzykład z Marcelem traktowany był w ogóle zawolno, szczególniej druga część, w której wymagane w partycji *Allegro moderato* zbytecznie było zmoderowane. Wynikała ztąd chwilami dziwna sprzeczność; temperament sceniczny popychał panią Arklową do namiętnej deklamacji, do gry ożywionej do przyśpieszonego tempa, a frazes muzyczny rozwlekał się i opóźniał, jak gdyby śpiewaczka potrzebowała doganiać aktorkę.

W chwilach, kiedy dramatyczność śpiewu nie pozwala artystce zatrzymywać się po drodze nad efektami wokalnemi, kiedy tempo stanowczo ją porwie, pani Arklowa znajduje właściwą ekspresję i w recitatiwie i w melodji, czego dowodem był wczoraj duet z Raulem w czwartym akcie; życzyćby tylko należało, żeby siła zawsze dopisywała artystce.

Streszczając doznane wczoraj wrażenia dodamy, że pani Arklowa zawcześnie według nas mierzy się z takiemi partjami, jak Aldona w „Konradzie" i Walentyna w „Hugonotach". Im rzeczywistszy talent, tem większa byłaby szkoda, gdyby się zużył w przedwczesnej walce z repertuarem, wymagającym wzmocnionej studjami organizacji artystycznej. Zdaniem naszem zasoby wokalne pani Arklowej mogłyby się pięknie rozwinąć przy wskazówkach doświadczonego kierownika i umiejętnem stopniowaniu śpiewanych partyj.

Saint-Brisem był p. Jeromin. Zaznaczyliśmy w swoim czasie sumienność tego śpiewaka i jego poprawną interpretację. Te przymioty uwydatniły się i wczoraj, równie jak i wada, tj. chłód, który mianowicie w takiej partji jak Saint-Brisa razi nieprzyjemnie słuchacza.

Zwracamy też uwagę p. Jeromina na niewłaściwość charakterystyki twarzy. Można uknuć noc św. Bartłomieja, a nie wyglądać jak zbrodniarz z melodramatu.

Pani Stromfeld-Klamrzyńska ślicznie odśpiewała partję królowej; nie zgadzamy się tylko na pewne samowolne zmiany w duecie.

* W teatrze Wielkim odbyła się dziś próba z „Aidy" Verdiego, w której wystąpić ma pojutrze pani Arklowa, primadonna opery lwowskiej.

Artystka odśpiewa partję tytułową.

W przyszłym tygodniu pani A. da się słyszeć w „Afrykance" Meyerbeera.

* Drobnostka sceniczna Bałuckiego pt. „Bilecik miłosny" ukaże się w nadchodzącą środę pierwszy raz w teatrze Rozmaitości.

Pierwsze zaś przedstawienie obrazka dramatycznego Zofji Mellerowej pt. „Uwięziona" nastąpi na drugi dzień, tj. we czwartek.

* Repertuar operowy na przyszły tydzień zapowiada we wtorek „Carmen", w czwartek „Gioconde" i w sobotę „Afrykankę".

* Utalentowana śpiewaczka, panna Machwicówna, znana z występów na naszej scenie, bawi obecnie w Warszawie.

* Państwo Stromfeldowie udali się w dniu dzisiejszym za kilkunastodniowym urlopem w interesach familijnych do Petersburga.

* Dyrekcja teatrów udzieliła panu Faustini-Dutkiewiczowi sali teatru Małego na przedstawienie magiczne, które odbędzie się w przyszły piątek.

Oprócz produkcyj z zakresu „czarnej magji" p. Dutkiewicz wykonywa również sceny mimiczne, podobno bardzo ucieszne.

— Ze świata tonów.

Pomimo upływającego sezonu w Warszawie gotuje się jeszcze znaczna liczba koncertów.

Z nich p. Zygmunt Noskowski urządza aż trzy, na dochód Towarzystwa dobroczynności, budowy pomnika dla Moniuszki, oraz na korzyść własną.

P. Danysz krząta się energicznie około urządzenia koncertu na pomnik Moniuszki.

P. Horbowski, który od dwóch miesięcy zapowiadał koncert na powiększenie funduszu budowy gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odłożył projekt do teki... zapomnienia.

— Ostatni fortepian Szopena.

W nrze 13-ym *Tygodnika mód* w kronice paryskiej p. Seweryny Duchińskiej była wzmianka, że ostatni fortepian Szopena znajduje się w Paryżu w posiadaniu Pleyela.

Z powodu tej wzmianki odbieramy od p. Ludwiki z Jędrzejewiczów Ciechomskiej, siostrzenicy Szopena, oświadczenie, iż fortepian, na którym Szopen przez ostatnie dwa lata swego życia grywał i komponował, pochodzący rzeczywiście z fabryki Pleyela i opatrzony stosownym na blasze wyrytym napisem, przywieziony został zaraz po śmierci Szopena do kraju i obecnie jest własnością p. Ciechomskiej.

Pierwszy fortepian, na którym Szopen grać się uczył, uległ, jak wiadomo, zniszczeniu, zaś ten, który p. Pleyel obecnie posiada, mógł być używanym przez mistrza, ale niewątpliwie nie był ostatnim, który mu służył.

— Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa wyścigów konnych odbyło się zebranie komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej.

Przedmiotem obrad były wprawdzie sprawy administracyjne, ale doniosłego znaczenia tak dla samej wystawy jak i wygody ją zwiedzających.

Treściwy przebieg dyskusji i postanowień, jakie na wczorajszem zebraniu zapadły, jest następujący.

Podanie p. Lenczewskiego i wspólki w przedmiocie postawienia słupów telegraficznych do przymocowania na nich drutów i urządzenia stacyj telefonicznych na placu wystawy uzyskało przychylną decyzję z zastrzeżeniem, że tak słupy, jak stacje pomieszczone będą w miejscach wskazanych przez komitet.

Warunki kontraktu najmu bufetu dopełniono z uwzględnieniem wygód publiczności.

Panu Sulistrowskiemu udzielono bezpłatne miejsce na wzniesienie akwarjum dla ryb i zgodzono się na postawienie obszernego kiosku do sprzedaży czasopism, w którym mieścić się będzie gabinet dla sprawozdawców gazet.

Ponieważ na szczycie kiosku tego urządzony będzie taras ozdobny z ogólnym widokiem na plac wystawy, komitet dozwolił pobierać po 5 kop. od osoby, jako wstęp na tenże taras.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że wiadomości

podane przez wystawców w deklaracjach w rubryce danych statystycznych drukowane będą w katalogu tylko w najtreściwszem skróceniu.

Wystawcy pragnący, ażeby wiadomość o ich zakładach i produkcji pomieszczona była obszernie, mogą to uczynić za uprzedniem porozumieniem się z wydawcą katalogu.

W końcu posiedzenia postanowiono, że sprzedaż produktów spożywczych na placu wystawy będzie wzbronioną, z wyjątkiem produktów nabiałowych, które winny być zastępowane okazami świeżemi.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 1-go maja.

= Na kolonje letnie.

Opiekun zakładu sierot imienia Jachowicza dokłada starań, ażeby wychowańcy sympatycznego zakładu i w r. b. mogli wyjechać na parę tygodni na świeże powietrze.

Urzeczywistnienie projektu zależeć będzie od funduszów, które zaszczupłe są, jak dotąd, ażeby szlachetną myśl urzeczywistnić.

= Na bruku.

Przedstawiciel jednej z wybitniejszych firm przemysłowych w naszem mieście w tych dniach oznajmił dwunastu swoim podwładnym, iż zmuszony jest podziękować im za miejsce...

Powodem jest niepowodzenie finansowe a tem samem „chwilowe" zawieszenie czynności...

Tym sposobem kilkunastu buchalterów i korespondentów pozostało na bruku...

A wiadomo jak trudno w chwili obecnej o znalezienie pracy i utrzymania...

= Podniesienie flagi.

W niedzielę, dnia 26-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się uroczyste otwarcie przystani letniej Towarzystwa wioślarskiego.

Po podniesieniu flagi przez prezesa Towarzystwa, p. Rawicza, nastąpi wyjazd łodzi i statku parowego na Saską Kępę, gdzie członkowie spożyją wspólne śniadanie.

Pragnący wziąć w niem udział mogą się zapisywać w kancelarji Towarzystwa od d. 22-go b. m., w godzinach wieczornych.

= Cukier.

Ceny cukru znowu się obniżyły w cząstkowej sprzedaży.

Obecnie za funt cukru najlepszych gatunków w całych głowach płaci się po kop. 14, a za rąbany po kop. 15.

Pośledniejsze gatunki stosunkowo również staniały.

= Z ogrodu Saskiego.

Dozór ogrodu Saskiego, korzystając z pogody, zarządził stosowne roboty.

Wiele drzew uschłych usunięto, a zasadzono w ich miejsce nowe.

Trawniki, po spulchnieniu ziemi, obsiano nanowo.

Przyprowadzono również do ładu barjerki zabezpieczające trawniki i klomby.

Popękane pączki na drzewach pozwalają spodziewać się rychłego rozwinięcia się liści.

Letni salon Warszawy powoli przygotowywa się na sezonowe przyjęcia...

= Porządkowanie teatru.

Od kilku dni rozpoczęto roboty około porządkowania Letniego teatru w ogrodzie Saskim.

Najpierw reparowane są chodniki asfaltowe na balkonach.

= Kwestja.... lodowa.

Podczas gdy w roku ubiegłym składnicy zmuszeni byli sprowadzać lód aż ze Szwecji, tegoroczna zima sprawiła, iż tutejsze lodownie zostały zaopatrzone w lód w większej ilości, aniżeli tego wymaga potrzeba.

Jeden z właścicieli lodowni otrzymał zamówienie na kilka wagonów lodu do Wiednia.

O ile pamiętamy, jest to pierwszy wypadek podobnego eksportu...

= Amazonki.

W dniu wczorajszym przed południem widziano w Raszynie ośm pań, ubranych w wytworne kostjumy, jadących konno.

Były to uczennice jednego z berejterów tutejszych próbujące w dalszej wycieczce umiejętności powodowania rumakami.

Ludność raszyńska ze zdumieniem przyglądała się różnym ewolucjom galopujących i kłusujących amazonek.

Do miasta panie powróciły w powozach, a konie szły luzem.

= Wiara w cuda.

Na Bielanach i w pobliskich wioskach rozeszła się wieść, że jeden z żebraków wysiadujących pod kościołem bielańskim nagle wzrok odzyskał.

Stracił on wzrok już przed 15 laty i ślepota jego zdawała się być nieuleczalną.

Wkrótce jednak przekonano się, że jeżeli żebrak dobrze zaczął widzieć, stało się to z tej prostej przyczyny, iż nigdy przedtem nie był... ciemnym.

Przez lat więc 15 oszukiwał ludzi i wyzyskiwał ich litość.

Oszusta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wykryta kradzież.

Donosiliśmy przed kilku dniami o szczególnem zdarzeniu, jakie spotkało pana Dr., który w kantorze wekslu otwierając torebkę ceratową, zamiast listów zastawnych na 5,000 rs., znalazł makulaturę.

Przerażony stratą p. Dr. uczynił natychmiast ogłoszenia we wszystkich pismach, kwestjonując numera skradzionych listów, jednocześnie zaś wyjechał do siebie na wieś, gdyż nie gdzieindziej tylko w domu kradzież mogła być spełnioną.

Przypuszczenie okazało się słuszne.

Walory skradł lokaj, który korzystając z tego, że p. Dr. myjąc się zdjął torebkę z szyi, wyjął listy a w ich miejsce włożył makulaturę.

W spółce z lokajem był miejscowy pachciarz, u którego listy zostały złożone.

Pachciarz wybierał się właśnie do Warszawy, aby walory spieniężyć u jakiego passera.

Na szczęście szybkie i energiczne śledztwo przeszkodziło temu zamiarowi i p. Dr. stratę swoją odzyskał, a obaj złodzieje zostali aresztowani.

= Upadek.

Służąca Marjanna L., zamieszkała przy ulicy Leszno, niosąc kosz bielizny na górę, zaczepiła obcasem o spódnicę, a straciwszy równowagę, spadła ze znacznej wysokości.

Upadek był fatalny, gdyż oprócz zwichnięcia ręki, rozcięła niebezpiecznie głowę.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala, gdzie ranę uznano za groźną.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Pani E., zamieszkała przy ulicy Nowy-Świat, siedząc przy oknie, trzymała na kolanach siedmioletnią córeczkę, z którą się bawiła.

Dziecko dokazując, pociągnęło mocno za firankę, skutkiem czego źle obsadzona galeryjka, obsunęła się z haków i spadła na głowę pani E., która krzyknąwszy z bólu, upadła na ziemię nieprzytomna.

Nadbiegli na łoskot domownicy, ocucili zemdloną i zatamowali obficie płynącą krew z rany, która jest głęboką i bolesna.

Swawolna sprawczyni nieszczęścia wyszła cało.

= Skutki drzemki.

Woźnica prywatnego ekwipażu Antoni Z., oczekując w nocy na państwa przed domem nr 7 w alejach Jerozolimskich, zdrzemnął się na koźle.

Konie widocznie spłoszone przez kogoś z przechodzących, ruszyły z miejsca, skutkiem czego Z., straciwszy równowagę, spadł pod koła.

Nieszczęśliwy podniesiony został ze złamaną nogą i silnie poranioną twarzą, przez którą przeszło koło.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej Gitla N., wyszła na chwilę z domu, pozostawiwszy rocznego chłopczyka bez żadnego nadzoru.

Dziecko leżało na łóżku, z którego spadło głową na dół i zawisło w ten sposób między krawędzią łóżka a ścianą.

Matka wróciwszy do domu, natychmiast zemdlonego malca wydobyła.

Wszelki jednak ratunek był już spóźniony i dziecko w parę godzin zmarło.

= **Wypadki.** — Na Marszałkowskiej fura naładowana drzewem, skutkiem pęknięcia koła, pochyliwszy się, przygniotła ciężarem ładunku kobietę niewiadomego nazwiska, którą silnie pokaleczoną, odwieziono do szpitala.—Na Pradze Feliks B., wpadł w dół od wapna i złamał nogę.

= Nowa szkoła.

W Mohylewie podolskim wkrótce otwartą będzie szkoła 4 klasowa realna.

Z początku funkcjonować będą dwie najniższe klasy.

Na budowę gmachu nowego wyasygnowano około 30 tysięcy rs., przeważnie ze składek i darów prywatnych.

= Ruch budowlany.

Z Radomia donosi nasz korespondent co następuje:

„W mieście naszem w r. b. rozpocząć się ma budowa dwóch hoteli, których urządzenia odpowiadać mają nowoczesnym wymaganiom.

Nowe hotele nie potrzebują się więc obawiać konkurencji istniejących już a wielce zaniedbanych.

Oprócz hoteli stanąć mają łazienki nowe, na które (nawiasem powiedziawszy) Radom zadługo już oczekuje.

Ruch budowlany, dzięki napływowi mieszkańców i zwiększającej się ludności, zapowiada się świetnie.

Szesnaście domów nowych albo już budują—albo też wkrótce wznosić zaczną.

Radom zmienia się więc do niepoznania."

= Spółka rzemieślnicza.

Z Łomży donoszą nam, iż miejscowi rzemieślnicy zawiązali spółkę magazynowo-wytwórczą, celem ułatwienia sprzedaży swoich wyrobów i zawierania umów na wykonanie robót.

Sklep spółki nosi firmę „Fr. Starzycki i Ska".

Podobno do aktu przystąpiło 10 przemysłowców.

Umowę zawarto na przeciąg 3½ lat.

Myśl podobnego stowarzyszenia agitowała się w Łomży jeszcze w r. z., lecz podówczas, skutkiem agitacji przeciwników zwiazku, upaść musiała.

Nowemu przedsięwzięciu szczerze życzymy zasłużonego powodzenia.

ZE ŚWIATA

× **Karol Paszkiewicz**, ostatni z uczniów b. szkoły podchorążych, weteran b. wojsk polskich, zmarł w Romanji (w Rumunji) dnia 15-go b.m.

× **Dr Jan Hanusz**, docent sanskrytu i gramatyki porównawczej w uniwersytecie wiedeńskim, ogłosił na letnie półrocze wykłady gramatyki litewskiej w porównaniu ze sanskrytem i innemi językami indo-europejskiemi.

× **Do najczynniejszych członków** Towarzystwa geograficznego na Kaukazie należą pomiędzy innymi ziomkowie nasi: Zagórski etnograf, Statkowski meteorolog i Młokosiewicz ornitolog, którego prace specjalne są już dziś znane w naukowym świecie.

× **Na Kaukazie** z inicjatywy rodaka naszego, Mieczysława d'Alfonsa, urządzono plantacje herbaty. Celem zaprowadzenia odpowiedniej uprawy wezwano kilka rodzin chińskich wyznania chrześcijańskiego, które na miejscu osiedliły się. Tranzlokacją tą zajął się także nasz rodak, dr Piasecki.

× **W Damaszku**, jak donosi czasopismo *Turquie* dyrektorem szkoły przemysłowej (mektabi saraja) został polak, Czesław Pónkciński, rodem podobno z Warszawy.

× **Z Wiatki** donoszą, że rodak nasz Stanisław Kałussowski, budowniczy gubernjalny, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa, jak przekonywa list przezeń pozostawiony, była zawiedziona miłość.

× **Wydawca humorystycznego czasopisma** *Fliegende Blätter*, Mühlthaler, księgarz w Mnichowie, poprzecinał sobie żyły i życie nagle zakończył. Przyczyną samobójstwa był pojedynek amerykański.

× **Liszt** bawi obecnie w Wiedniu. Odwiedzili go przebywający tam obecnie Rubinstein, książę Hohenlohe i inne wysoko postawione osobistości.

× **Merelli**, impressarjo włoskiej opery w Wiedniu, zmarł tamże dnia 15-go b. m.

× **Ks. Bismark** w dniu swoich urodzin otrzymał ogółem 2,322 telegramów, a między niemi depesze gratulacyjne od cesarzów austrjackiego i rosyjskiego, od królów szwedzkiego, belgijskiego, rumuńskiego i niemieckich. Król Syamu i sułtan Zanzibaru przesłali również powinszowania we własnoręcznych listach.

× **Stenograf Midman**, uczeń stowarzyszenia stenografów w Siegen, dokonał istotnego arcydzieła w zakresie swojego kunsztu. Oto znany poemat Schillera „Dzwon", zawierający 2,042 słów, wypisał najdokładniej na... karcie wizytowej. Co za oszczędność!

× **Dach na kopule kościoła św. Piotra** w Rzymie powleczony został nową blachą. Praca ta zajęła lat dwanaście, a koszta jej wyniosły 40,000 lirów.

× **Krewni Piusa IX-go** wystąpili przeciw rządowi włoskiemu o zwrot pensji zaległej z powodu nieprzyjęcia jej w swoim czasie przez Ojca św. Sąd najwyższej instancji żądanie pomienione pozostawił bez skutku.

× **Pod Bolonją** w zeszłym tygodniu spadły, niesłychane w tej epoce, śniegi, skutkiem których wstrzymano przez kilka godzin ruch pociągów.

× **Lord major londyński**, Mr George Swan Nottage, zmarł dnia 11-go b. m. Był to starzec 70-letni, osobistość wielce popularna i powszechnie szanowana.

× **Pewien bogaty anglik**, zrozpaczony po zgonie swojej małżonki, postanowił nie rozłączyć się z nią nawet po śmierci. W tem celu zwłoki jej spalić kazał, a następnie przy każdym obiedzie wsypywał szczyptę jej popiołów do wina i wypijał.

× **Katastrofa.** W miasteczku hiszpańskiem Torella de Mongre odbywał się temi dniami popis uczniów i uczennic w prastarym klasztorze augustjanów. Wskutek napływu wielkiego tłumu osunęła się jedna ze ścian głównych, zasypując kilkaset osób gruzami. Zabitych na miejscu pięciu ludzi, ciężko ranionych przeszło 40.

× **Znany reformator Rabinowicz** powrócił do Kiszyniewa, podobno ze znaczną sumą pieniędzy, otrzymaną od Towarzystwa biblijnego w Berlinie. Sekciarze wystąpili z podaniem do władzy municypalnej w Odesie, aby im wydzielono grunt na cmentarz. Przywódca ich nosi się z myślą budowania zboru.

× **W mieście Wyborgu** zauważono temi dniami oryginalne zjawisko. Podczas pruszącego śniegu osiadła na ulicach gruba warstwa ciemnej barwy robaków, pokrytych włosami. Przyrodoznawcy twierdzą

iż wiatr silny musiał te żyjątka z odległych stron przynieść.

× **Odpowiedź.** „Co turyście wjeżdżającemu w granice Szwajcarji najpierw wpada w oko?”—„Drobny węgiel kamienny z lokomotywy!”

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym feljetonie „Z modnej medycyny“ na str. 1-ej w szp. 3-ej, zamiast *„Prythroxylon“* czytać należy *„Erythroxylon“*, zaś na str. 2-ej w szp. 4-ej zamiast „trzeźwi“ ma być „rzeźwi.“

Nekrologja.

† W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Klemensa **Tomaszewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —425—

† W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Lipińskiego,** obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które córka i zięć zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —1373—

† W sobotę, t. j. dnia 18-go kwietnia r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Felicjana **Wodzińskiego,** b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, odprawione zostanie w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostali syn i córka, zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —1393—

† W sobotę, to jest dnia 18-go kwietnia, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, za dusze ś. p. Aurelego i Wirginji **Hoszowskich,** na które rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1395—

† W sobotę, to jest dnia 18-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Natalji z Kawalskich **Wiśniakowskiej,** na które pozostały mąż z córkami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1397—

Z Cesarstwa.

„Pauza, jaka powstała z powodu oczekiwania na zupełnie niepotrzebne „„wyjaśnienia””, żądane od rządu rosyjskiego — piszą *Petersburskija wiedomosti*—zmusza gabinet angielski do opóźnienia o tydzień odpowiedzi na mesaż królowej. Zwłoka zupełnie naturalna, raz dlatego, że w tej odpowiedzi musi mieścić się postanowienie wojny lub przyzwolenie na uznanie „„spełnionego faktu””. W chwili męczącego (dla anglików) oczekiwania, ministerjalne *Daily News* uspakajają opinję publiczną zapewnieniem, że „„nie ma żadnego powodu uważać położenia za mniej pomyślne””. W samej rzeczy od dnia 29-go marca pogorszenie w położeniu rzeczy niczem się nie objawiło i jeżeli anglo-afgańczycy nie dopuszczą się nowego nietaktu, to można się spodziewać, że pogorszenie nie nastąpi. Pomimo to wszystko „„neutralna”” prasa Niemiec, Francji i Austro-Węgier wciąż mówi o tem, że wojna jest nieuniknioną. Zdaniem prasy zachodniej, zapatrującej się mniej lub więcej przedmiotowo na nieporozumienie afgańskie, niemożliwość pokojowego wyjścia z konfliktu warunkuje się tem, że urok Anglji, zarówno jak i Rosji, zostałby zupełnie podkopany przez cofnięcie się z zajmowanych pozycyj lub przez ustąpienie od postawionych żądań. Jest to powszechnie przyjętem zdaniem, że z boku zawsze lepiej widać położenie rzeczy i że nie przyjmujący udziału w grze zawsze jaśniej widzi położenie przeciwników niż oni sami. Pomimo to objektywny sposób zapatrywania, dogodny dla prasy mocarstw niezainteresowanych w konflikcie, nie daje widocznie możności należycie ocenić położenia. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej chwili w Azji na kartę postawiony jest urok Anglji i Rosji, ale z tego bynajmniej nie wynika, aby w tej grze stawki stron obu były jednakowe. Uroku Anglji w Azji nie stworzyło powodzenie oręża, ale podtrzymuje go blask angielskiego złota, a to co przez pieniądze osiągnąć się dało, moze też z ich pomocą być utrzymane; pod tym względem zjazd lorda Dufferina z emirem, według słów Gladstone'a, „„dał najzupełniej pomyślne rezultaty””. Dlatego też wyrzeczenie się przez gabinet angielski wyrażonych przezeń roszczeń, jeżeli przyniesie szkodę urokowi angielskiemu, to szkoda ta łatwo może być naprawioną przez nową ofiarę angielskich funtów. Anglicy dobrze to wiedzą i nie tają się ze swoją wiarą w powodzenie, jakie pozyskać można drogą przekupstwa. Niedawno temu przecież jeszcze *Times* ze szczerotą kramarza utrzymywał, że z pomocą „„niewielkich sum umiejętnie rozdysponowanych”” można skłonić afgańczyków, a nawet i turkmenów Merwu do walki z Rosją. Przy podobnych zapatrywaniach Anglja może bardzo łatwo wywinąć się z kłopotliwego położenia, zgadzając się na umiarkowane żądania Rosji i podnosząc jednocześnie honorarjum płacone emirowi, stosownie do wyrażonych przezeń w Rawal-Pindi życzeń. Niebezpieczeństwo wojny zostanie zażegnane, a urok angielski pozostanie nietykalnym. Co się tyczy Rosji, to urok jej trwale umocniony na powodzeniach oręża i podtrzymywany umiejętnym systemem zarządzania narodowościami azjatyckiemi—nie zależy bynajmniej od takiego lub innego rezultatu „„konfliktu”” i rozstrzygnięcie go sposobem pokojowym, w duchu pierwotnie przez Rosję wyrażonych wymagań, nie przyniesie najmniejszego uszczerbku rosyjskiemu wpływowi, tem więcej, że szczęśliwe zdarzenie 30-go marca wytworzyło zupełnie odpowiedni ekwiwalent wrażeniu, jakie na afgańczykach wywarła świetna parada w Rawal Pindi. Nasz „„durbar”” nad brzegami Kuszku w niczem nie jest gorszy od angielskiego durbaru na cześć emira: mieszkańcy Azji cenią dobrą broń, ale jeszcze wyżej cenią dobre ciosy. Tak więc niemożność wyjścia z położenia, jaka zdaniem prasy neutralnej zmusza koniecznie Anglję i Rosję do wojny, w rzeczywistości wcale nie istnieje i obawy madziarskie o naruszenie pokoju, wygłoszone przez peszteński półurzędowy *Lloyd*, nie wypływają bynajmniej z trudności powodowanych przez przeprowadzanie rosyjsko-afgańskiej granicy i mogą pochodzić jedynie z położenia bez wyjścia jakie dla Anglji wytworzyło niepomyślne rozłożenie wszystkich jej kart w politycznej grze. Ale i takie nawet położenie nie powinno podniecać Anglji do rozpoczynania niebezpiecznej walki, gdyż jeśli z jednej strony pomyślny wynik wojny poprawiłby interesa Anglji we wszystkich częściach świata ubłogosławionych jej protektoratem, to z drugiej nieszczęśliwy rezultat kampanji mógłby pociągnąć za sobą utratę Indyj i Egiptu i zdegradowanie Anglji do znaczenia drugorzędnego państwa. Od podobnego ryzyka lepiej będzie wykupić się funtami.”

Z ostatniej chwili.

Daily News powiadają: Jeżeli Rosja otwarcie i szczerze podda się rozstrzygnięciu komisji delimitacyjnej, natenczas dla Anglji znika wszelki *casus belli*. Zauważyć należy, iż według zeznania samych *Daily News*, ostatnia nota rosyjska z d. 14-go b. m. powraca na to szersze stanowisko rozstrzygnięcia zasadniczego sprawy przez komisję delimitacyjną.

Z Petersburga donoszą do gazet zagranicznych: Ciągła niepewność sytuacji poczyna już niecierpliwić. Jeżeli p. Gladstone prędko nie poweźmie decyzji w tę lub ową stronę, grozi mu los Ferryego.

Nowosti donoszą, że w Rosji krąży adres zamieszkałych tamże stale anglików do Gladstone'a, proszący go o zachowanie pokoju.

Rząd sztokholmski polecił uzbroić część floty szwedzkiej, celem skuteczniejszego zapewnienia neutralności tego państwa.

W Berlinie i Paryżu onegdaj panowała większa otucha w utrzymanie pokoju a to skutkiem znanego artykułu *Daily News*, który powiada, że notę rosyjską z dnia 14-go b. m. uważać należy za dalszy ciąg rokowań o ustalenie granicy afgańskiej, przerwanych wypadkiem w Pendżdehu.

Biuro Reutera donosi z Lahory, że wicekról Indyj, lord Dufferin, przybył tamże dnia 15-go b. m. i w odpowiedzi na adres municypalności rzekł:

„Powracając z ważnego spotkania z emirem, którego terytorjum, jak mi się zdaje, było widownią nieprowokowanego ataku, cieszę się wielce, widząc, że książęta i ludy Indyj jednomyślnie gromadzą się około sztandaru Anglji.”

Juljusz Ferry wygłosił mowę w Epinalu, w której zaleca popieranie dzisiejszego gabinetu.

Skupczyna serbska otwartą została dnia 15-go b. m. w Niszu.

Z La Libertad telegrafują pod dniem 14-tym b. m., że preliminarja pokoju pomiędzy Gwatemalą i San Salvador zostały podpisane. Ogłoszono ogólną amnestję. Stanowczy traktat pokoju zostanie podpisany w Akajutlan.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

Paryż 17-go kwietnia.—*Temps* podaje artykuł *Kurjera warszawskiego* („Przegląd polit.” z soboty d. 11-go b. m.), poświęcony sprawie mniemanej propagandy angielskiej pomiędzy ludnością polską. (*Wiener Allgemeine Ztg* poświęciła uwagom naszym artykuł wstępny; *przyp. red.*)

Wenecja 17-go kwietnia. — Hrabia Bardi (jeden ze spadkobierców hrabiego Chamborda, *przyp. red.*) wypadł z łodzi podczas wycieczki morskiej i utonął.

Londyn 17-go kwietnia.—*Central News* dowiadują się, że pomiędzy Anglją i Rosją nastąpiła umowa na podstawie odstąpienia Rosji Pendżdehu i Zulfikaru. Emir zgadzać się ma na ten układ.

Berlin 17-go kwietnia. — Gdy zatarg azjatycki granic Persji dotyka i znaczenie militarne, polityczne i geograficzne Persji z każdym dniem się podnosi, występuje w należytem świetle doniosłość niedawnej, uroczystej misji niemieckiej do Teheranu. Naturalnym jest wniosek, że zatarg obecny był w świecie politycznym przewidywany i że książę Bismark zawczasu zapewnił dla dyplomacji niemieckiej potrzebne stanowisko w Teheranie.

Paryż 17-go kwietnia. — *Journal officiel* zamieszcza nominację Sadi Carnota na ministra finansów w miejsce Clamergerana, który ustąpił, tudzież nominację Démôle'a na ministra robót publicznych.

(Ajencja Północna.)

Paryż 17-go kwietnia. — Jen. Brière de l'Isle donosi: „W dniu 14-ym kwietnia chińczycy atakowali francuzów pod Kep i Hong hoa, zanim kurjerzy jenerała zdążyli ich zawiadomić o powstrzymaniu działań wojennych. Obecnie z tąż samą misją zostali ponownie wysłani do nich gońcy do Hong-hoa.”

Londyn 17-go kwietnia.—*Times* pisze: „W kołach rządowych niezmiennie przeważa dawne przekonanie, że się powiedzie zapobiedz wojnie. Koła finansowe sądzą przeciwnie, że rosjanie rozmyślnie wzniecili waśń i przedsiębiorą odpowiednie środki.” *Daily News* donoszą, że gabinet przedyskutowawszy wczoraj zmienione propozycje Rosji, przesłał wczoraj wieczorem odpowiedź do Petersburga. *Standard* podaje wiadomość, że posłowie wielkich mocarstw w Londynie zawiadomili swoje rządy, że prawdopodobnie uda się uniknąć wojny. *Daily Telegraph* donosi, że ostatni, we wtorek od rosyjskiego ministra spraw zagranicznych otrzymany komunikat przyjęty został przez rząd angielski z zadowoleniem, o czem też wysłano telegraficzne zawiadomienie do Petersburga. Zdaniem tegoż dziennika, jest nadzieja pokojowego załatwienia spornej kwestji.

Suakim 17-go kwietnia. — Anglicy bez przeszkody zajęli Otao. Kolej żelazna do Haubud zostanie w piątek ukończoną i ma być przedłużoną do Otao. Oczekują przybycia 1,200 robotników indyjskich do robót około tej kolei.

Petersburg 17-go kwietnia.—Jenerał Komarow w otrzymanym wczoraj jego telegramie donosi, że afgańczycy ustąpili ze wszystkich pozycyj na granicy. Posterunki rosyjskie pozostały na dawnych stanowiskach. Oddział stoi w Tasz-Kepri. Jenerał Komarow w tych dniach wyjeżdża w celu obejrzenia wojsk stojących na pozycjach.

Petersburg 17-go kwietnia. — *Russk. wied.* sądzą, że w Pendżdehu utworzony będzie zarząd tymczasowy, złożony z naczelników krajowców. Wojska rosyjskie dotychczas bynajmniej nie przekroczyły granic zakreślonych umową z dnia 5-go marca. Gdyby dalsze szerzenie się anarchji na granicy afgańskiej zniewoliło rząd rosyjski do posunięcia wojsk dalej, będzie to odpowiedniem do uczynionego przez rząd rosyjski znanego zastrzeżenia, iż w pewnych wypadkach będzie zmuszonym do zajęcia Pendżdehu.

Petersburg 17-go kwietnia. — *Swiet* pisze, że polityka stanęła na przeszkodzie dalszemu posuwaniu się wojsk rosyjskich, prawdopodobnie jednak anglikom postawione będą warunki, aby w Quettah nie gromadzili wcale wojsk, gdyż byłoby to demonstracją anti-rosyjską, oraz aby żaden oficer ani agitator angielski nie pozostał w Heracie. Gdyby te warunki nie zostały postawione, to Rosja związałaby sobie ręce, a tymczasem Anglja przygotowywałaby się do zadania Rosji ciosu.

Petersburg 17-go kwietnia.—Z Hawanny donoszą, że rosyjska korweta „Striełok” opuściła port i wypłynęła na morze. Przeznaczenie korwety nie jest wiadome.

GIEŁDA

dnia 17-go kwietnia 1885-go roku.

Niezdecydowaną była dziś giełda nasza. Przy ruchu nieznacznym, pomimo następujących dwóch dni bezczynności chwiano się mocno. Szacowania poranne niezbyt stanowcze, owszem nawet bardzo rozmaite, rodziły pewne obawy i stawiały w niepewności naszych działaczy giełdowych. 200 marek za 100 rs. mówili jedni, 199 odpowiadali drudzy, a byli i tacy, którzy 198.50 zaledwie obiecywali. „Słabo” mówili jedni, „usposobienie przyjazne” zaznaczali drudzy. Powstały z tej sprzeczności zdań wahania się, które wstrzymały od tranzakcyj bojaźliwszych i zredukowały ruch do skromnych wielce i koniecznych tylko rozmiarów.

Wekslami długoterminowemi na Berlin żadnych nie dokonano interesów. Krótkoterminowe po 50.20 z początku płacono, później gdy zapotrzebowanie zaspokojono, oddawać musiano po 50.15, 50.10, 50.05, a w końcu nawet i po 50 rs. za 100 marek. Kurs końcowy jest zatem nieco wyższy niż wczoraj —może racjonalniejszy— a żądanie zanotowano 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 49.85, 49.80 i 49.75 kupić zdołano.

Na Londyn o 4 kop. taniej— 10.18 żądano, 10.16 za 1 f. st. płacono.

Na Paryż 40.50 — o 5 kop. taniej — lecz bez obrotów.

Na Wiedeń 81.45 i w końcu 81.10 płacono. Żądanie notowano 81.15.

Papiery dosyć mocno lecz w małym ruchu.

Listy likwidacyjne większe 89.15 — wyżej — i mniejsze 88.80 — niżej niż wczoraj w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 94.50 — z powodu podwyżki kursu w Berlinie.

Listy zastawne ziemskie 99.75 w serji I-ej 99.60 w II, III i IV, 96.50 w V w żądaniu; za II, III i IV bez różnicy 99.40 i 99.45, za V-tą 96.25 i aż do 96.40 płacono.

Listy miejskie 95, 94. 93.25, 92.80 — bez zmiany prawie i bez ruchu.

Akcje w zastoju zupełnym.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące niepewne. Ruch żaden.

J. Wł.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu aktu darowizny JO. księżnej Anny Wołkońskiej z dnia 2/14 czerwca 1850 roku, rada miejska na posiedzeniu w dniu 18/30 marca r. b., przy współudziale delegowanego przez p. prezydenta miasta Warszawy, radcy magistratu i zaproszonych przez niego dwóch właścicieli domów w Warszawie odbytem, postanowiła:

1) znajdujące się w Banku Polskim dwa posagi po rs. 250 każdy, przyznane z procentów od legowanego kapitału, dwom pannom, a mianowicie w r. 1883 Jadwidze Kotowskiej i w r. 1884 Zofji Łucji Beil, a niewypłacone z powodu niezawarcia przez nie związków małżeńskich, zostawić i na rok bieżący dla tychże panien Kotowskiej i Beil—i

2) z procentów za rok bieżący od tegoż kapitału sumę rs. 250 wyznaczyć tytułem posagu, wybranej z pośród 14-tu kandydatek, pannie Wiktorji Wojtal, zupełnej sierocie, córce szewca, lat 22 wieku mającej, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Żytniej pod nrem 20-ym.

Wypłata trzech posagów nastąpi niewcześniej, jak po zawarciu przez obdarowane związków małżeńskich w dniu 30 kwietnia (12 maja) roku bieżącego, jako w rocznicę śmierci matki ofiarodawczyni.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go kwietnia 1885 r.

	Z konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.10	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 18	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.75	—.—
m.	99.75	—.—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.25	—.—
„ „ „ IV	92 80	—.—
Listy zast. m. „Łodzi” serji I	—.—	—.—
4½% Listy likwidacyjne duże	89.15	—.—
małe	88.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.50	—.—
II „ „ rs. 100	94.50	—.—
III „ „ rs. 100	94.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 159 13/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 22 2/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop 230 5/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 151 1/9

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go kwietnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	525	—
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	360	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	—	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

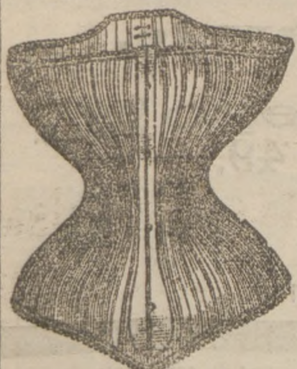
z dnia 17-go kwietnia 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 41
„ wiadro rs. 7 kop. 41¹

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

od Czwartku 16-go Kwietnia.—Ulica Mazowiecka Nr 3.



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner,

Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

NASIONA

świeże, w wyborowych gatunkach:

Koński Ząb oryginalny Amerykański, rs. 6 za centnar.
Marchew past. olbrzymia biała, ulepszona, rs. 20 za centnar.
Buraki past. Leutewitzkie, Oberndorfer i inne gatunki, rs. 18 do 25 za cent.
Lucerna oryg. francuzka prima, rs. 40 za centnar,

oraz wszelkie inne

Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe.

poleca po bardzo przystępnych cenach

HERMAN GOLDENRING,

702R **w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 5.**

Dla prędszego dokończenia 768R

WYPRZEDAŻ

WYROBÓW PLATEROWANYCH,

ze zwijającej się fabryki

Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,

obniżyliśmy cenę **jeszcze o 5%** i poczynając od dnia 13 Kwietnia 1885 r., sprzedajemy wyroby nasze, aż do wyczerpania zapasów

po cenach o 30% zniżonych

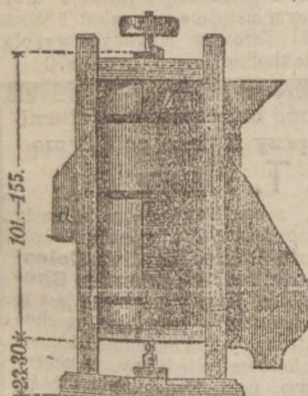
w magazynie własnym ul. Krakowskie-Przedmieście № 1, (obok owocarni Braci Wróbel).

ANTWERPSKA WYSTAWA POWSZECHNA
Otwarcie 2 maja 1885 roku.

Rodakom moim, zamierzającym wysłać wyroby swe na wystawę, która, wnioskując z kolosalnych przygotowań, obiecuje być jedną z największych, ofiaruję moje usługi, jako **REPREZENTANT.**—Referencje u p. Dawida Rosenbluma w Warszawie i w księgarni Królewskiej p. f. C. Maquardt w Bruxelli. 812r

BRUXELLA
Rue de Coteaux № 159.

L. Jasiński.



Fabryka Maszyn, Młynów
oraz Odlewnia Żelaza i Metali
KAROL BREDSCHNEIDER i Spółka,

w ZGIERZU, gub. Piotrkowskiej,

POLECA

Urządzenie nowych i przerobienie starych **Młynów Parowych i Wodnych.** Ustawienie **Turbin** przy każdej ilości i w każdym spadku wody.—**Walce,** jakoteż wszelkie inne w zakres **Młynarstwa wchodzące Maszyny.**

Cenniki gratis i franco.

Generalną reprezentację na Królestwo Polskie **powierzyliśmy** p. **J. Zarzyckiemu,** Inżynierowi **w Warszawie, róg ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23B.** 567R

CENA ZNIŻONA.

Dzieło pod tytułem:

Chów trzody chlewnej,

przez

W. BAUMEISTRA

przekład z niem. **K. Brühl.**

Kosztowało rs. 1, sprzedaje się po 50 k., z przesyłką pocztą k. 65.

Do nabycia w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Michała Glücksberga, Maur. Orgelbranda; Gust. Sennewalda i Edw. Wende, oraz we wszystkich innych. 741r

---

CIECHOCINEK.
WILLA „ZOFIJÓWKA,"

bezpośrednio przy parku, o 20 kroków od sali Kursalowej położona, posiada z komfortem i wygodą urządzone mieszkania z samowarem rano i wieczór, w cenie na sezon:

1 pokoik rs. 8.
1 duży pokój od 15 do 25 rs..
2 pokoje od 30 rs.
Salon wykwintny, sypialny i balkon, od 60 rs.

Tamże przyjmuje się na pensjonat, tak dorosłych jako i same dzieci, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, w cenie za całodzienne utrzymanie od rs. jeden.— Wiadomość Żurawia № 3, m. 16. 992

Koniak leczniczy

FIRMY **BARNETT & FILS w Koniaku,** poleca SKŁAD WIN

R. ORŁOWSKIEGO,

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 43,** obok Hotelu Saskiego, sprzedaje w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 butelkach. 887

WYPRZEDAŻ MEBLI

zupełna, z powodu

zwinięcia Magazynu:

pod firmą „PIECHOWSKI i S-ka,"

Marszałkowska 60, róg Zielonego Placu.

Posiada Meble od wykwintnych do najskromniejszych. 13

Ceny bardzo nizkie.

ZAKŁAD NAUKOWO-RĘKODZIELNICZY
dla Kobiet,
NATALJI SMOLSKIEJ & Comp.
przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19,

przyjmuje uczennice na naukę **buchalterji i wszystkich rzemiosł dostępnych dla Kobiet.** Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują **Świadectwa Uzdolnienia.**

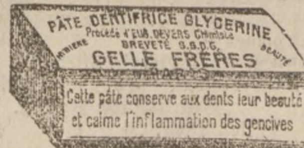
951

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

W dniu **15 Marca 1885 r.** otwiera niżej podpisany **w Krakowie, w Rynku głównym, linja A—B Nr 44, na I piętrze,**

RESTAURACJĘ i KAWIARNIĘ
(Caféе-Restaurant),

na sposób zagraniczny, z komfortem urządzone.

Doświadczeniem **dziesięcioletniej pracy w tymże zawodzie** wzbogacony, oddaję **lokal** ten w tem przekonaniu do użytku Szanownej Publiczności, że zaskarbię sobie tak wyborowemi potrawami, jakoteż i oryginalnemi napojami po **przystępnych stosunkowo cenach,** na względy Szanownej Publiczności — a nadmieniając nadto, że przyjmuję **wszelkie zamówienia** tak w **lokalach zakładu** jaki do **domów prywatnych** oraz abonament na **obiady** i **kolacje,**—polecam zakład mój jeszcze raz względom Szan. Publiczności, pozostając

817 z wysokiem poważaniem

Leon Bogusiewicz.

SPECJALNA FABRYKA CYGAR
EMANUELA EHRENFRIED,

ulica PAWIA Nr 4, w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że roboty przerwane w fabryce z powodu pożaru wynikłego w dniu 27-m Marca, na nowo podjęte zostały.

Znaczne zapasy wszystkich gatunków cygar rzeczonej fabryki, są do nabycia **w Warszawie,**

u pp. **J. Rosenbluma,**

Kalinowskiego i Przepiórkowskiego (Hotel Europejski),

P. Kołodziejskiego i Sp. Nowy-Świat Nr 49,

J. Kapłanowskiego, ulica Senatorska Nr 6,

„ ulica Wierzbowa Nr 2,

oraz we wszystkich innych składach tabacznych i dystrybucyjnych w Warszawie i na prowincji. 809R

Główny Skład Grzebieni

do czesania włosów, z fabryki Roberta Ainé w Paryżu.

Jan Kalinowski,

61 Ulica Marszałkowska 61.

Poleca wielki wybór GRZEBIENI i grzebyków kieszonkowych szyldkretowych, z kości słoniowej, bawolich, z rogu irlandzkiego, bukszpanowych, gumowych i ołowianych. — Wszelkie obstalunki listowne, magazyn wysyła z największą dokładnością. 625

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass:

1) der Werkarbeiter **Johann Nawrath,** wohnhaft zu Friedenshütte, Sohn des in Ofen in Ungarn verstorbenen Hüttenarbeiters Nicolaus Nawrath und dessen Ehefrau Marjanna geborenen Czupka, wohnhaft zu Friedenshütte:
2) und die unverehelichte Köchin Franciszka Barysch, wohnhaft zu Friedenshütte, Tochter der unverehelichten Magd Susanna Barysch, jetzt verehelichten Günzel in Pommerswitz,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Dem unterzeichneten Standesbeamten ist ein Hinderniss dieser Ehe nicht bekannt. Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen sind bei dem unterzeichneten Standesbeamten anzubringen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat durch Aushang in dem Gutsbezirke Beuthene Schwarzwald und durch Abdruck in einer in Sielce in Polen erscheinenden oder verbreiteten Zeitung zu geschehen.

Beuthener-Schwarzwald, am 14-ten April 1885. **Der Standesbeamte**
998 **J. JAEER.**

Urządzenie sklepowe

dębowe, elegancko i trwale zrobione, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. — Wiadomość: Niecała № 12, w tym domu gdzie fotografja, stróż wskaże. 981

KOŃSKI ZĄB,

Buraki i Marchew past. i inne, świeżo sprowadzone, najlepiej i najtaniej kupić w nowym Składzie Nasion

Emila Estreich

w Warszawie, Długa № 25, w podwórzu. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 993

EGZYSTUJĄCE

Przedsiębierstwo wywózki śmieci

pod firmą

F. Pasiorowski i W. Wilczkowski,

z dniem 1-m Marca r. b., rozwiązane zostało i wszelkie umowy z powyższą firmą zawarte, nadal sam pan W. Wilczkowski jest zobowiązany wykonywać.

Niezależnie zaś od tego, z dniem 1-m Kwietnia r. b., otworzyłem pod moją firmą F. Pasiorowski, Przedsiębierstwo wywózki śmieci i po dokładniejszem obliczeniu, podejmuję się wywózki śmieci po kop. 15 od okna. 980

Leszno Nr 56.

WAŻNE.

Ktoby miał do odstąpienia **Handel Win i Kolonjalny,** dobrze procentujący, zechce swój adres złożyć pod lit. D. D. poste restante Warszawa. 982



W wykonaniu decyzji Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej.

z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1885 roku, w słowach:

„Wyrok Sądu tutejszego z d. 9/21 Marca r. b., Wincentemu i Jadwidze z Szadkowskich 1-o voto Petrelewicz małż. Otockim separację co do stołu i łoża, na czas nieograniczony, z winy pozwanego męża udzielający, w pismach publicznych: „Kurjer Warszawski”, „Wiek” i „Kijowskich Wiadomościach” trzykrotnie ogłosić poleca, z zawiadomieniem, że w razie niezgłoszenia się pozwanego w przeciągu tygodni sześciu od daty pierwszego ogłoszenia, wyrok uznany zostanie za prawomocny.”— Zawiadamiam, że w razie nie stawienia się pozwanego do Sądu w terminie oznaczonym, żądać będę uznania powołanego wyżej wyroku za prawomocny.

Warszawa d. 15 Kwietnia 1885 r.
Obrońca Konsystorski, adwokat przysięgły
Stanisław Bełza.
(Ulica Długa № 22). 991

Wioskę tysiąc-morgową,

przy kolei, nad rzeką spławną, z pięknym lasem i łąkami, wszystkie budynki nowe, z inwentarzem i intratą gotową, z uwzględnieniem wypłaty szacunku, powierzono sprzedać **Stanisław Leszczyński,** adw. przysięgły, Hotel Paryzki. 984

Ul. Nowolipie Nr 28,

od rogu Karmelickiej, w domu porządnie utrzymywanym, ze skwerami,

LOKALE

z wodociągami i zlewami, a mianowicie:

1) **Apartament** na 1-m piętrze, w korpusie z salą ozdobną, salą jadalną, 4 pokojami, z alkowami, z 3 wejściami, z przedpokojem i kuchnią.
2) **Lokale** na parterze, 1 lub 2 piętrze, złożone z 5, 4, 3, 2 i 1 pokoju, z kuchniami i przedpokojami.
3) **Sklep** z kuchnią i pomieszczenie na kawiarnię lub na inny proceder z 2 pokojami i kuchnią; do wynajęcia niektóre zaraz lub od 1 Lipca.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu lub u rządcy. 986

Bardzo ważne

dla przyjezdnych.

Jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, zupełnie umeblowane i wszelkie przybory stołowe i kuchenne, oraz pościelą, może być z dobrą kucharką i lokajem. Widok № 16, 1 piętro, mieszk. 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu. 831

Dobrze i Tanio!

z wszelką starannością przechowuje

Futra przez Lato

Zakład Kuśnierski F. Adamskiego, **Senatorska № 7.** 989

Fotel szesłongowy

dla chorego, na rolkach, bardzo dogodny, do sprzedania. — Nalewki № 14, u właścicielki domu. 978



Konia rosłego

do pojedynki, z dobremi chodami, poszukuje się.—Adres: ulica Długa Nr 29, do składu broni Roberta Ziegler. 990

Nowa Lodownia

za Żelazną-Bramą № 11, dom p. Janasza.

pud lodu po kop. 5. 979

WILLA

z ogrodem 10-morgowym, w mieście Piotrkowie położona, jest do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość pocztą: Psarski, Janków, pr. Paradyz. 808R

W warsztacie kowalskim jest do sprzedania



5 nowych Dorożek

i **Bryczka,** po cenach przystępnych. Tamże sprzedaż **Podków** wszelkich gatunków od 9 do 50 kop. sztuka. — Ulica Wronia № 18a, stróż wskaże. 985

Kupno i Sprzedaż

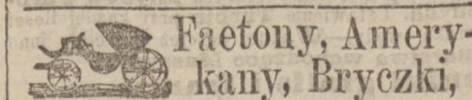
Dóbr ziemskich

w Królestwie Polskiem i Galicji, oraz zamiana tychże dóbr jednych na drugie lub też na **domy w Warszawie.**—Interesanci raczą przesłać żądania i wykazy z zamieszczeniem przypuszczalnej ceny, pod adresem: Kraków (Galicja), ulica Straszewskiego № 22.

GRODZICKI. 940 R

Letnie Mieszkanie

w folwarku Dębe-Wielkie, pół wiorsty od przystanku tegoż nazwiska kolei Terespolskiej, jest do wynajęcia na przeciąg lata mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów i kuchni; lub 2 pokojów. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej 20, m. 6 i na miejscu u rządcy. 913



Faetony, Amerykany, Bryczki, Wolanty, Kocze

z fordeklem, zaprząg nowy i używany, to wszystko na parę i jednego konia.—Ulica Śliska № 13. 904

Jest do sprzedania

AMERYKAN,

na parę i jednego konia, który zarazem może służyć za **bryczkę,** wygodnie i elegancko zbudowany, z fartuchami i latarniami, mało używany. Wiadomość w zabudowaniach stajennych przy pałacu w Belwederze, u Michała Siodlarza. 875

Lokal w pałacyku

w ogrodzie, do wynajęcia od 1-go Lipca Wiejska № 16. 914

Do zamiany na dom lub sprzedania na przystępnych warunkach

Majątek ziemski

w gub. Płockiej, 17 włók w dobrej glebie, dobrze zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość od 4—6 po południu. Plac Warecki 14, m. 10. 725R

FOLWARK

24½ włóki rozległości, bez serwitutów, z zasiewami i kompletnym inwentarzem żywym i martwym, odległy od kolei Nadwiślańskiej wiorst 3, a od Warszawy wiorst 90, do sprzedania na przystępnych warunkach.—Wiadomość: Marszałkowska № 44, u właściciela domu. 915

WINO SZAMPAŃSKIE

FIRMY George Goulet **w Reims.**

Dostawcy Dworu Króla Holenderskiego, znajduje się w handlach: **A. Bocqueta, S. Dobrycza & C., Koteckiego i Szobera, K. Lesisza, H. Neugebauera & C., R. Orłowskiego, Simona i Steckiego, A. Skorupskiego, E. Szpądrowskiego, Tschoepe i Sp., P. Voigt'a & Comp., J. Zahorskiego.** 731R

Specjalny Magazyn farb do włosów

Jana Kalinowskiego,

ulica Marszałkowska № 61,

POLECA

Balsam roślinny

TREU i NUGLISCHA (Baume végetal)

Balsam ten przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, usuwa łupież i wzmacnia włosy. Cena za flakon rs. 1 kop. 20, większy rs. 2 kop. 40. z przesyłką o 30 kop. drożej; pp. handlującym ustępuje się rabat. Wszelkie obstalunki listowne magazyn wysyła z największą dokładnością. 879

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 637R

Maison Phénix

Zakład form papierowych paryzkich,

pierwszy, jedyny, posiadający doskonałe fasony ubrań dla dam i dzieci, zaopatrzony jest w takowe świeże na nadchodzący sezon, z czem się poleca Szanownej Publiczności.—Suknie i Okrycia z materjału, krają się i odpasowują do figury. — Ulica Niecała № 12, mieszk. 16.—Lalka w ubraniu papierowem w wystawie na froncie domu, jest znakiem tego zakładu. 502R

Rolety do okien

płócienne i drelichowe, z zupełnem wykończeniem, po cenach przystępnych, poleca J. Malinowski, Nowy-Świat № 60. 956

4711
ROSEN-GLYCERIN-SEIFE

Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. — Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 424R

W Dobrach
JANCZEWO

pod Łomżą,

są **3 duże ogrody**, owocowe do wydzierżawienia z ziemią pod niemi będącą, na rok lub kilka lat, mogą być wypuszczone w dzierżawę.—Interesanci mogą się zgłaszać na Erywańską № 5, mieszk. 5, od 9—10 rano. 899

W dobrach Pass,

odległych 22 wiorsty od rogatek Wolskich, od miasta Błonia jedną wiorstę, może być oddany z d. 1-m Lipca r. b. 781R

PACHT MLEKA

od 100 krów. Bliższa wiadomość na miejscu.

Korzystne kupno majątków.

Majątek ziemski włók 45, z pałacem, budowlami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym odpowiednim, płodozmian od r. 1844, pozostać może Towarz. rs. 23,000, pod dożywociem 78,000 rs. na 5 procent, sprzedaje się rocznie 3,000 kor. zboża; oraz inne majątki począwszy od 8—50 włók i wyżej, są do zamiany na summy, domy i za gotówkę. Duże dzierżawy donacyjne do odstąpienia. Wiadomość u pełnomocnika, ulica Długa № 45, mieszk. 4, od godz. 5—7 po połud. 942

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, iż w obiegu znajdować się mają weksle, opatrzone jakoby moim podpisem, lub jakoby w mojem imieniu per procura przez **S. Grünberga** podpisane.

Wobec tego oświadczam, że od 15 Lutego 1884 roku, żadnych interesów handlowych nie prowadzę, żadnych weksłów nie wystawiam ani żyruję, jak o tem już kilkakrotnie ogłaszałem w pismach publicznych, a mianowicie:

W Dzienniku Łódzkim w №№: 65, 67, 68 z 1884 r.: — w Dzienniku Łódzkim (Lodzer Tageblatt) w №№ 82, 83, 84 z 1884 r.;— i w Gazecie Łódzkiej (Lodzer Zeitung) w №№: 68, 68, 70, z 1884 r. Wszystkie zaś weksle będące przedtem w obiegu, a opatrzone rzeczywistemi mojemi indosami, gdyż wystawione wprost przezemnie, w ogóle nie istniały, zaspokojone zostały przed 15 Lutego ubiegłego roku. Również nie dawałem nikomu upoważnienia do wystawiania weksli w imieniu mojem, a wyżej rzeczony **S. Grünberg**, nigdy też nie był moim prokurentem.

Oznajmiam więc stanowczo, że wszelkie weksle, jakoby w mojem imieniu w obieg puszczone, jako też plenipotencje niby przezemnie wydane, za sfałszowane, a tem samem w niczem mnie nie obowiązujące uznaję.

Łódź, d. 29 Marca 1885 roku 695R

Note Belin.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
ESSENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby Drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparaty chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

PROSZEK Dezynfekcyjny Otwocki.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

w niczem nie ustępującą zagranicznej. 810R

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÊME-ORIZA DE NINON DE LENCLOS
LEGRAND, PARFUMEUR
Fournisseur de plusieurs cours
RUE ST HONORÉ. PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Progressives
pour Cheveux blancs.

ORIZALINE
nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.

207 rue St. HONORÉ. PARIS
LEGRAND

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu

we wszystkich składach perfum i u fryzjerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie sprzedają: A. Stępkowski, Simon i Stecki, St. Dobrycz & Comp., Kotecki Schober, E. Koch & Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, A. Bocquet, J. Lijewski i Sp., A. Skorupski, Sowiński & Szulc, Wł. Nowicki, Marszałkowska № 40, A. Roesler & C., P. Voigt & C.—E. Szpądrowski, Podwal № 3 Izaak Margulies. — W Lublinie Wł. Nowicki.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

KĄPIELE WARMBRUNN

znane od wieków ze swych uzdrawiających własności, przeciw podagrze, reumatyzmowi, liszajom, skrufułom, z zatruciem, przepełnieniu krwi brzusznej, otwierają swój zakład leczniczy dnia **1-go Maja.** Serwatka i wszystkie obce wody kuracyjne, są w zapasie. Udziela objaśnień i przesyła prospekty.

Zarząd Kąpielowy.

811B

MEDAL

na pamiątkę św. Cyryla i Metodego, sprzedaje się w księgarni **Karbaśnikowa,** Nowy-Świat dom Żarządu Wojskowego. 973

Agronom

niemiec, w wieku lat 40, posiadający oprócz teoretycznego wykształcenia długoletnią praktykę gospodarczą, ze wszystkiemi gałęziami rolnictwa obeznany, mający gruntowną znajomość o cukrownictwie, gorzelnictwie, cegielni i t. d., mówiący po polsku i po rusku poszukuje od 1-go Lipca r. b. odpowiedniej posady zarządzającego w znacznym majątku. Łaskawe oferty proszę adresować: E. V. Wieluń, poste restante. 770R

Nowo otworzony

Skład Obić Papierowych,

odznaczający się gustem, poleca przy ulicy Nalewki № 21, w podwórku na prawo, pod zarządem **B. Rottenberg.** Tamże przyjmuje się wyklejanie i czyszczenie, oraz reperacje w pokojach, po cenach najprzystępniejszych. 955

Pięćdziesiąt lat!

Spędziłem w zawodzie księgarskim i antykwarskim, ciesząc się względami i sympatją Szanownej Publiczności, a głównie uczącej młodzieży. Pragnąc choć w części odwdzięczyć się za to, zakupiłem całkowite wydawnictwo **«Bibljoteki umiejętności lekarskich»** i takowe zamierzam sprzedawać **po bardzo nizkiej cenie.** Nie mogąc zaś z powodu słabości i nadwątlonego tyloletnią pracą zdrowia, zająć się samemu tą sprzedażą, poleciłem takową **dzieciom moim.** Nabywać je zatem można w księgarniach: Kleisingera, Świętokrzyzka № 1. Zająca, Marszałkowska № 71. Zalcsztejna. Marszałkowska 57 i S. Zalcsztejna Elektoralna № 11. — Tamże są do nabycia różne cenne dawne książki, po **bardzo nizkiej cenie.** 729

Jubilat **B. S. ZALCSZTEJN.**
Ordynacka № 8.

FOLWARK

włók przeszło 11, odległy od Warszawy wiorst 26, z lewej strony Wisły, za rogatką Marymoncką, bez żadnych służebności, z zabudowaniami zupełnie nowemi i inwentarzem żywym i martwym, pod korzystnemi warunkami jest do zbycia. Bliższe szczegóły i warunki udzieli p. Przyjemski adwokat, ulica Nowolipie № 2. 910

Senatorska Nr 27,

do wynajęcia od Ś-go Jana

SKLEP obszerny

z sutereną i antresolą, zajmowany dotychczas na skład angielskich nici maszynowych. Wiadomość na miejscu u stróża, lub przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszk. 3. 900

300R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki

F. WERTHEIM & Co

W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Poszukują Osoby

niezbyt młodej, umiejącej szyć bieliznę lub krawieczczyznę, rozsądnej, przyzwoitej i praktycznej, do zarządu znacznego domu. Oferty piśmiennie i świadectwa adresować **H. O.,** przez **Równo,** poczta **Korzec.** 758R

Do wynajęcia

4 letnie mieszkania,

w dwóch oddzielnych domkach, w ogrodzie, po 4 i 5 pokojów, z potrzebnem umeblowaniem, we wsi Łączna pod Nowym-Dworem, 5 minut od tejże stacji dr. żel. Nadwiślańskiej. Wiadomość: Nalewki 31, mieszk. 4, lub na miejscu u pana Kornblut. 944

PENSJONARZE

znajdą doskonałe umieszczenie przy jednej z poważnych i zacnych rodzin (znającej język rosyjski) w Prusach, w mieście Landsberg nad Wartą, gdzie znajduje się pierwszorzędne gimnazjum filologiczne i realne. Bliższe szczegóły pod adresem: **Landsberg nad Wartą, Wall 25. Quilitz.** 782R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu pragnie zaraz wyjechać na wieś na kondycję. Oferty składać w kantorze Kurjera pod liter. J. P. 5471

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9, mieszk. 3.

Nauka krawatów, przy ulicy Długiej, domu № 55. 5413

Młody francuz, posiadający języki: angielski, niemiecki i rysunki, zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała № 4. 5409

Młoda nauczycielka z wyższym patentem III-go (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania № 9. 5419

Lekcje języka niemieckiego, można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 5365

Nauczycielka młoda, z patentem, francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki przystępne. Ulica Żelazna 33, mieszkania 8. 5613

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta 4, mieszk. 24. 5633

Student uniwersytetu życzy zaraz wyjechać na wieś na kondycję. Zimna dom 5, m. 13.

Niemka z długoletnią praktyką dobremi świadectwami i na żądanie z rekomendacją, poszukuje miejsca do zarządu domu, matkowania dzieciom lub jako bona. Wiadomość w kantorze Kur. pod lit. J. K. 5167

Egzercytować się można tanio na dobrem pianinie. Złota 2B, mieszkania 16. 5485

Pomieszczenie dla chłopczyka lub dziewczynki, mieszkanie ze stołem; zapewnia się troskliwa opieka. Krucza 21, m. 8. 5551

Jeżeliby która z szanownych przełożonych wyższego zakładu naukowego, chciała wyświadczyć dobrodziejstwo niegdyś zamożnej a obecnie w nader smutnem położeniu znajdującej się rodzinie, przyjmując od roku szkolnego do swego zakładu zdolną i wzorowo przygotowaną panienkę do klasy 4-ej, za wynagrodzeniem rs. 150 rocznie, raczy ofertę w celu bliższego porozumienia się zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Pomoc.“ 783

Ważne. W zamian udziela francuzkiego paryżanka wykształcona za lekcje śpiewu i niemieckiego. Widok 7, m. 6, od godziny 11—12. 5767

Student uniwersytetu potrzebny jest zaraz jako korepetytor, za stół i mieszkanie. Ulica Świętokrzyzka № 23, mieszk. 9. 5773

Egzercytować się można na dobrym fortepianie za małem wynagrodzeniem. Mokotowska № 12, mieszkania 10. 5789

Osoba młoda uczennica pierwszorzędnych profesorów zagranicznych, poszukuje lekcyj muzyki oraz języków na mieście lub w domu. Widok № 21A, mieszkania 8. 5758

Bona niemka potrzebna zaraz. Królewska № 1, u stróża Szczepana. 5779

Nauczycielka polka posiadająca język francuzki z konwersacją, nauki klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd w gub. zachodnią. Tamże nauczycielka na wakacje. Chmielna № 24, mieszkania 6. 5740

Niemki bony ze świadectwami szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy: Dąbrowska i Marek. 5741

Nauczycielka polka z patentami i medalem, posiadająca nauki klasyczne, rysunki, muzykę wyższą, język francuzki i niemiecki jak rodowity, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca. Adres: Złota 43, u p. Barcikowskiej. 5771

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. Chmielna 6. 4977

Francuska z wyższym dyplomem udziela lekcje w mieście, u siebie lekcje zbiorowe. Świętokrzyzka 14. 5318

Posady i prace.

Panny kompletnie uzdolnione w strojach, potrzebne są do magazynu Emilji Stypińskiej, oraz podręczne i do nauki. Rymarska № 12. 5712

Zdolna retuszerka poszukuje miejsca, na przystępnych warunkach. Adresy proszę składać w kantorze pod lit. A. S. F. 5603

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 6, m. 24, na dole. 5566

Potrzebny jest nadleśniczy z kaucją, lub opatrzony dobremi świadectwami. Interesanci zgłosić się zechcą: Nowy-Świat № 12, mieszkania 3, w godzinach porannych. 5598

Do pracowni sukien potrzebne są panienki zdatne i podręczne. Wspólna № 20, mieszkania 27. 5615

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Leszno 40, m. 9. 5574

Pomocnik do jeometry, potrzebny jest za wynagrodzeniem rs. 50 miesięcznie, mieszkanie i życie, obeznany z robotami włościańskiemi i mający swoje instrumenty. Adres: Jeometra rządowy w Płońsku (Gub. Płocka).

Człowiek samodzielny z kaucją 300—500 rs., otrzyma za nocowanie przy sklepie mieszkanie i pensję odpowiednią. Adres w kiosku przy kolei Wiedeńskiej, dla J. H.

Potrzebne są młode i przyzwoite bony, francuzka i niemka. Pierwsza w gubernię Podolską, druga w Łomżyńsą. Wiadomość bliższa: Wspólna № 20, mieszk. 26, w godzinach: od 11 rano do 3-ej. 5155

Do krawiecczyzny damskiej potrzebna jest starsza panna, oraz panienki kompletnie uzdolnione i do nauki. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 40, pierwsze piętro od frontu. 5564

Człowiek w średnim wieku, dobrej konduity, pisze po polsku, niemiecku i rusku, z kaucją rs. 100 i więcej, szuka zajęcia, może i wyjechać. Adresy lit. D. X. w kantorze tegoż pisma. 5616

Osoby wykończające pięknie roboty szydełkowe, znajdą stałe zajęcie. Trębacka 5, m. 17, od 10 do 3. 5614

Potrzebne są panny, kompletnie uzdatnione do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 24, mieszkania 16. 5617

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 1,000 w kantorze Kur. 5389

Do fabryki wyrobów mechanicznych potrzebni są uczniowie. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 5057

Potrzebne panny, uzdatnione do gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 28, mieszkania N 28. 5235

Panna podręczna potrzebna zaraz do bielizny damskiej. Ulica Żurawia 24, mieszkania 13. 5534

Zdolna krojczyni sukien damskich, poszukuje miejsca w pracowni, lub domu prywatnym. Stare-Miasto № 30, m. 12. 5497

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca, do zajęcia się domem całym, lub do słabej osoby. Nowy-Świat № 12, w maglu.

Potrzebne są panny, zdatne podręczne do kapeluszy i sukien, do magazynu mód Szubartowskiej & Horko, Niecała № 12a.

Panien podręcznych i do nauki potrzeba do pracowni sukien, Hoża 11. 5434

Panny kompletnie uzdatnione, potrzebne są do staników. Leszno № 2—A. Horwart.

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich i dziecinnych. Rexer. Królewska № 41. 5563

Zaraz potrzebne są panny do krawiecczyzny i bielizny do P. Kordelas, Orla № 3.

Panna uzdolniona do kroju krawiecczyzny, potrzebną jest zaraz na wyjazd do Łodzi, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Dzielna 9a, mieszkania 8. 5632

Maszynistka, podręczna do bielizny i prasowaczka do berlińskiego żelaza, potrzebne są zaraz, tylko zdatne, na dobrych warunkach. Ul. Senatorska № 27, mieszk. 11, w pralni. 5649

Potrzebny zaraz doskonały czeladnik kowalski, do wyrabiania narzędzi rolniczych, za dobrem wynagrodzeniem, który potrafi robić z ognia. Wiadomość u Sroczyńskiego w Ochocie, za Jerozolimskiemi rogatkami № 1.

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9, lokalu 13. 5696

Panny umiejące dobrze szyc kapelusze słomkowe na maszynie, znajdą zajęcie w fabryce kapeluszy, Świętojerska 20. 5707

Młody człowiek z wykształceniem technicznem, praktycznie obeznany z prawem i rachunkowością, poszukuje miejsca. Na żądanie kaucja. Królewska 5, mieszk. 18. 5778

Potrzebne panny do krawiecczyzny do maszyny Singera. Bracka 13, m. 11. 5776

Potrzebną jest panna do gorsetów. Kanonja № 14, mieszkania 1. 5768

Zdolne podręczne do bielizny, dobre wynagrodzenie. Bracka 15, m. 4. 5774

Osoba młoda życzy sobie miejsca w sklepie spożywczym za całodzienne utrzymanie. Plac św. Aleksandra № domu 5, m. 6.

Jest miejsce dla gospodyni na wieś któraby miała parę set rubli. Świętojańska 2, m. 10.

Panny potrzebne są zaraz zdatne do krawiecczyzny, Pracownia M. Radeckiej. Ulica Żurawia № 3, mieszkania 11. 5781

Rządca z kaucją od 2 do 3,000 rs., z dobrą rekomendacją, mieć może oprócz umówionej pensji 9% od swej sumy, dobrze na tych dobrach hypotecznie zabezpieczonej.— Wiadom. w biurze ogłoszeń: Senatorska 18.

Młody człowiek, inteligentny, mający zdolności i chęci do fabrykacji i rękodzielnictwa, potrzebny jako praktykant. Papeterie, Oboźna róg Seweryna. 5735

Panna zarządzająca pracownią strojów damskich, żądana do Rosji. Mostowa 14, u gospodyni. 5754

Potrzebne są panny zdatne do szycia gorsetów. Nowe-Miasto 8, mieszk. 11. 5734

Zdolny agent zechce się zgłosić do Ebera między 2 a 3 po południu i od 8 w wieczór. Widok № 7. 5729

Prasowaczka uzdolniona dobrze do koszul glansowanych potrzebną jest na prowincję. Wiadomość: hotel Londyński, Nalewki № 21, w pralni Goldmana. 5732

Rs. 400 otrzyma osoba która wyrobi miejsce byłemu urzędnikowi kolejowemu. Oferty proszę nadesłać do kiosku, róg ul. Kapitulnej i Podwala pod adresem „szukającemu posady.“ 5791

Potrzebna panna podręczna do bielizny. Nowolipie № 20, mieszk. 14. 577

Szwaczek do koszul męzkich, tylko specjalnie uzdolnionych, poszukuje skład bielizny S. Zdanowskiego. Podwal № 7. 5763

Wdowa po profesorze gimnazjum, z wyższem wykształceniem, muzykalna, życzy sobie znaleźć miejsce jako towarzyszka na wyjazd zagranicę, jako zarządzająca domem, lub inne odpowiednie zajęcie. Zna dobrze język rosyjski i może wyjechać, choćby w odległe prowincje Rosji. Wspólna 36, m. 10, z Marszałkowskiej na prawo. 799

Kupno i sprzedaż.

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14, w podwórzu. 5398

Dywany wschodnie, zachodnie strzyżone, gładkie, fasonowe i na łokcie, serwety, chodniki, kołdry, Dery „najlepiej kupić“ w głównym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 718

Fortepiany używane, Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ul. Królewskiej.—Tarnowski.

Na raty lustra sprzedaje, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 6. 745

Do sprzedania tanio! Biurka staroświeckie, komódka, zegary, bronzy, porcelana, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, m. 13. 4861

Do sprzedania bardzo tanio czarny garnitur mebli. Nowolipie 21A, w bramie na lewo. 5345

Czapki męzkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u Truchlińskiego, Marszałkowska № 65. 626

Fortepian do sprzedania za 350 rs. Ulica Wspólna № 34, mieszkania 9. 5585

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio fortepian dobry do nauki. Nowolipie № 51A, mieszkania 29. 5572

Do sprzedania: garnitur mebli, łóżko, stół, samowar, materac. Ul. Krucza № 22, mieszkania 22, od godziny 9—1. 5558

Fortepian mało używany jest do sprzedania. Leszno № 20, w bramie na lewo na dole. 5548

Krowy 2 na ocieleniu żuławskie, do sprzedania. — Wiadomość u rządcy koszar huzarskich w Łazienkach. 5570

Sprzedaje urządzenie kompletne, do sklepu kolonjalnego, z towarem lub bez tegoż. Wiadomość Krucza № 20, m. 6. 5577

Klacz kara, rosła, sześcioletnia, do sprzedania. Wiadomość u stangreta Juljana, do 11 rano, Nowozielna 25. 778

Do sprzedania wędy: karpiowe i szczupakowe z przyrządami. Chmielna 7 i mieszkania 7, od 4 do 6 po południu. 5606

Ktoby miał do sprzedania 20 parę łokci sztachet żelaznych lub drewnianych, w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres. Nowy-Świat 55, u właściciela domu. 775

Suknia do sprzedania nowomodna, kapelusz kapotka i ubranko chłopczyka. Aleja Jerozolimska 18A, m. 7, od 11 do 2-giej z południa. 5631

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Hofera, bardzo mało używany, różne meble z 4-ch pokojów i różne sprzęty domowe. Oglądać można od 11-tej do 2-giej. Karmelicka № 5, m. 4, 2-e piętro od frontu. 5507

Jest do sprzedania posadzka dębowa, jesionowa i fornerowana, oraz gzymsy do firanek. Wiadomość: ulica Nowolipie № 54, u właściciela domu. 5523

Na raty tygodniowe, garnitury mebli greckie i mahoniowe tanio, urzędowej roboty z gwarancją. Wspólna № 9, u tapicera. 5500

Do sprzedania 6 bab, do zabijania pali, wagi od 15 do 30 pudów, 8 bloków i dwa łańcuchy ze szczypcami. Wiadomość: ulica Dobra № 8, mieszk. 4. 5518

Garnitur mebli, biblioteka, biurko, szeslong, szafy, kredens, krzesła. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 5060

Do sprzedania meble pąsowe, trzy lustra, półki wiszące, dolman jedwabny, falbany czarne, biała brukselska materyjka paski szafirowe, serweta gobelinowa. Świętokrzyzka 12, mieszkania 24. 5384

Do sprzedania narzędzia ciesielskie, wraz z warsztatem. Wiadomość: Kacza № 7 lit. A, u właścicielki domu. 5425

Pianino dobre do wynajęcia. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 5599

Fortepian Małeckiego, koncertowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 32B, m. 7. 5355

Do sprzedania szczenięta, wyżły, pontery czystej rasy angielskiej. Jasna № 1, m. 27.

Meble z salonu, stoły czarne, lustro, dywan, obrazy, łóżka, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Marszałkowska № 18, m. 25.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: 2 szafy, 2 łóżka z materacami i szafeczkami z marmurowemi blatami i także umywalnia, stół, krzesła, biurko i różne inne rzeczy, wszystko to wiedeńskiej, nadzwyczaj ozdobnej roboty i bardzo mało używane. Elektoralna № 5, mieszkania 6, 2-gie piętro. 764

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 5253

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 5327

Fortepian zagraniczny, mało używany, meble salonowe, kredens, stół, krzesła dębowe, szafka z lustrem, łóżka, toaleta, umywalnia, biurko stylowe, szafa do ubrania, kozetka z fotelikami, stoliki do kart, kandelabry, żyrandol, lampa, firanki z gzemsami i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 5440

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 5502

Meble czarne orzechowe i dębowe z ośmiu pokojów, kompletne urządzenie całe, lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, lampy, dywany, tremo, firanki. Twarda № 6, pierwsze piętro od frontu, mieszkania 8. 5121

Amerykan do sprzedania za rs. 200, z dwoma tylnemi siedzeniami, pojedyńczem lub podwójne, do jednego lub pary koni. Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego, Długa № 29. 5629

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, mieszkania 17. 5704

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 5799

2 pinczerki białe, bardzo ładne, są do sprzedania. Ulica Chmielna, domu № 26, mieszkania 10. 5760

Obrazy, sztychy, minjatury, porcelana, bronzy, i t. p. przedmioty do sprzedania. Ul. Szpitalna № 2, m. 16. 5783

Miód, lipiec czysty, smaczny, 100 pudów złożono w komis, sprzedaje się 20 kop funt; dla kupców i aptek cena hurtowa. Ul Długa № 25, w składzie narzędzi pszczelniczych. 5792

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian amerykański. Wiadomość od 1—5. Mazowiecka 16, mieszk. 4. 802

Do sprzedania pinczerki: jeden biały trzymiesięczny, drugi czarny, trzyletni, czystej rasy, przy ul. Królewskiej pod № 33, mieszkania № 5. 5756

Fortepian sprzedaję, wynajmuję. 3 ruble miesięcznie. Hoża 5, mieszk. 45. 5742

Do sprzedania maszyna Whelera i Wilsona, lampa wisząca, lampa stołowa. Plater. Wronia № 17, mieszkania 3. 5728

Uwaga. Krawcy mogą nabyć sztukami niżej cen fabrycznych korty wełniane letnie, jesienne i burkowe, w kasie zaliczkowej przy placu Wareckim № 14. 5730

Powozik nowy niżej kosztu sprzedam.— Szmulowizna № 31, w kuźni Brzeskiego.

Maszyna jest do sprzedania, Singera, nożna, z ręcznym aparatem, prawdziwa amerykańska, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Zielna № 31, m. 24.

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 15, w sklepiku. 5569

Dom nowy, 3-piętrowy, z takąż oficyną, przy ulicy Marszałkowskiej położony, z dochodem 4,500 rubli, na dogodnych warunkach do sprzedania. Do kupna potrzeba około 25.000 rubli. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. K. D. 25.000 721

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, porządnie urządzony, od 30 lat egzystujący. Wiadomość: Królewska № 23. 5551

Pożyczka rs. 1,000. Gwarancja pewna i sumienna. Oferty proszę składać pod lit. E. S. w kantorze tegoż Kurjera. 5582

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyskiej i Szkolnej. 5194

Utrzymanie stałe. Jedynie z powodu nadmiaru zajęcia, można z kapitałem tylko około rs. 2000, nabyć lub wydzierżawić korzystne przedsiębiorstwo meblowanych pokojów (Chambres garnies), w przedniej dzielnicy miasta, blizko Saskiego Ogrodu, dom elegancki, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie, o czem wszystkiem na miejscu dowodnie przekonać się można. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18. pod liczbą 15.

Plac w Alei Ujazdowskiej, przy Dolinie Szwajcarkiej, łokci □ 5,647 podzielony na dwa, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 2. u rządcy domu. 5466

Rs. 3,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość pozostawić w kantorze Kur. Wars. pod adresem „J. A. S. 5498

Sklep z wszelkiem piśmiennictwem i galanterją jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, z powodu braku zdrowia, także może być na zamianę lub dzierżawę małego folwarku. Bliższą wiadomość powziąść można: Warecka № 1, dom p. Jabłońskiego, na parterze, mieszk. № 1. 5560

Ważne. Poszukuję ogrodnika na kilkoletnią dzierżawę. Wiadomość: Widok № 7, mieszkania 6, p. Komara od 10 do 4. 5581

Dzierżawa, lub do sprzedania folwark w Garwolińskiem 38 włók, o 3 wiorsty od kolei Nadwiślańskiej, warunki przystępne. Wiadomość: Ulica Widok № 8, m. 14. 5590

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ul Srebrna № 2, róg Twardej. 5568

Folwark do sprzedania włók 6, przy kolei W.-W. Wiadomość: Ruda Guzowska w Hahu. 4889

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz, lub od 1-go Lipca r. b., dzierżawa folwarku, 4 włóki, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość w magazynie jubilerskim H. Strauss, ulica Senatorska № 6. 5240

Do sprzedania zakład najmu karet. Ul. Chmielna № 3.—Tamże do zbycia garnitur mebli, otomanka i maszyna do szycia. 4898

Potrzebna summa rs. 3,000 na czas nieograniczony w zastaw propinacji. Wiadomość: Kozia № 10, w sklepie. 5100

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny. Kozia № 10, obok Saskiego hotelu.

Magle do sprzedania, za nizką cenę, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 21. 5306

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Rs. 10,000, rs. 10.000 i rs. 8,000, poszukują lokacji na pierwsze numera po Towarzystwie, domów w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Berendsa. ul. Graniczna 16. 5636

Plac około 20,000 łokci □ przy ulicy Brzeskiej na Pradze, wprost ulicy prowadzącej do magazynów zbożowych, przy linji tramwajowej, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Miodowa № 3, 2-e piętro, lokalu 14, w godzinach od 12 do 2.

Do sprzedania folwark, rozległości włók 13½, w powiecie Brzezińskim, gubernji Piotrkowskiej, w blizkości stacji kolei żelaznej „Rogów," w bardzo dobrej glebie. Budynki murowane, inwentarze i zasiewy kompletne. Dom mieszkalny, umeblowany i urządzony ogród. Cena za włókę rs. 3,000. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Piotrkowie, u sekretarza Hypotecznego Sądu Okręgowego. 5759

Bardzo korzystny interes, nie wymagający specjalności. magazyn mebli z 9-ma warsztatami lub bez takowych, na najpierwszorzędniejszej ulicy, w najlepszym punkcie, z wyrobioną klijentelą, może być odstąpionym z firmą, która się cieszy wielkiem powodzeniem. Kapitał wymagany do 8,000 rubli.—Wiadomość w składzie win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 5743

Dystrybucja jest do sprzedania z produktami spożywczo-kolonjalnemi i perfumerją, za bardzo przystępną cenę. z powodu otrzymania posady nie w Warszawie. Wiadomość kiosk, przy Alei Jerozolimskiej. 5749

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Wilczej № 11. 5782

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów. Leszno № 18. 5785

Posiadacz lub posiadaczka paruset rubli, może nabyć sklep spożywczy, dający dostateczne utrzymanie, komorne niedrogie. Źródłowa № 1. 5790

Zakład gastronomiczny z kompletnem urządzeniem i kontraktem lokalu jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia. Wiadomość Wspólna 28. mieszk. 11. 5770

Potrzebną jest suma rs. 10,000, na pierwszy numer (po Towarzystwie) hypoteki majątku ziemskiego, w blizkości Warszawy. Oferty uprasza się składać u Rajchmana i Frendlera, pod lit. M. N. 797

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, narożny, bardzo korzystny, do sprzedania w każdym czasie, z powodu obłożnej słabości właścicielki. Ul. Wronia № 2, róg Prostej. 5750

Pożądanym jest wspólnik z kapitałem rs. 3,000, do interesu przemysłowego rozwiniętego, przy pracy i energji mogący dać przyzwoite utrzymanie. Oferty pod tytułem „Wspólnik," składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5727

Rs. 13.000 potrzebuję pożyczki na 10% po 12,000 towarz. kred. ziemskiego hypoteki w Warszawie na majątek pod Warszawą. Wiadomość: Ogrodowa № 9, od 5 po połud.

Jest do odstąpienia propinacja w każdym czasie, dwie mile od Warszawy. Bliższa wiadomość: plac św. Aleksandra: w targu p. Rybińskiego, w składzie legómin P. Żelazowskiej. 5723

Rs. 10,000 do 15,000 potrzeba na 1-y № w Warszawie na dom po 20,000 rs. towarzystwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 5724

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, jedynie tylko z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość: ul. Wilcza № 17 lit. G., mieszkania 12. 5751

Sklep niciarski w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18.

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, to jest 5 pokojów z 2-ma balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka, z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie. 2 pokoje w oficynie na 1-em piętrze z balkonem, przedpokój, kuchnia schowanko, rs. 200 rocznie i 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole za rs. 144 rocznie. stróż wskaże.

Pokój umeblowany, z całodziennem życiem, usługą, u zacnej izraelskiej familji, za 20 rubli miesięcznie. Ulica Pańska № 34, mieszkania 8. 5621

Pokój z meblami do wynajęcia na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Bednarska № 4, m. 23. 5589

Warecka 7. Zaraz do najęcia 5 pokojów umeblowanych, z przedpokojem i kuchnią, 1-sze piętro, front, za 100 rs. miesięcznie.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5 pokojów, salon, przedpokój i kuchnia, przy rogu ul. Leszno i Przejazd № 2. 5549

W nowym domu № 1B przy ulicy Walicców, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokale: po 5, 3, 2 pokoje z kuchnią. Tamże jest ogród. 729

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Od 1-go Kwietnia, pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 23, drugi dom od Marszałkowskiej 689

Salon z gabinetem elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz, wraz z usługą i samowarem. Sienna № 4, m. 5, od Marszałkowskiej. 5189

Lokal z ogrodem: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, werenda, ogród owocowy i altana, do wynajęcia od 1 Lipca za rs. 270 rocznie. Okopowa № 20, obok Łuckiej. 3802

Zielna 11. Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 5 i 3 pokoje parter, 5 pokojów salon, duży 1-e piętro, 5 pokojów 2-gie piętro, ciepłe i suche. 5258

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia fabryka, razem z mieszkaniem, obecnie zajmowana przez fabrykę wody sodowej. Ul. Leszno № 76.

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Elektoralnej 41, lokal, składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, piwnicy, komórki i góry wspólnej.—Cztery składy obszerne, lub 2 wozownie i 2 stajnie. 5292

Do wynajęcia przy familji 3 pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, na żądanie może być ze stołem. Plac Św. Aleksandra róg Wspólnej № 5a, mieszkania № 4, na 2-giem piętrze. 5531

Lokal w pałacyku, 6 pokojów, śród ogródków, od 1 Lipca, stajnia, wozownia, na żądanie. Złota № 17. 5520

Pokój z meblami do odnajęcia od 1 Maja. Wiadomość: Leszno № 52. m. 6. 5554

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 roku, Nowy-Świat № 1. Na drugiem piętrze, od frontu, pięć pokojów przedpokój, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg i inne dogodności.—Sklep obszerny z wystawą mieszkaniem lub bez, na różny proceder.—Stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 5573

Pokoje elegancko umeblowane, pojedyńcze i familijne wynajmuje się na dnie, miesiące. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 5681

We wsi Pszczonowie, w blizkości Skierniewic, są do wynajęcia letnie mieszkania, składające się z 2-ch lub więcej pokojów, mogą być ze stajnią i wozownią, w parku i ogrodzie owocowym. Las, oraz kościół blizko, zaś kupno produktów na miejscu, komunikacja do Skierniewic ułatwiona. Bliższa wiadomość: róg ulic Złotej i Zielnej № 6a, pomiędzy godzinami: 8-ą a 10-ą zrana i 3-ą a 5-ą wieczorem, stróż wskaże. 5694

Cztery pokoje w Alejach Jerozolimskich do wynajęcia zaraz na kwartał. Wiadomość: Smolna № 17, u właściciela. 5449

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. mieszkanie z 6 pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, pokoju dla służby, łazienki, z wodociągiem, zlewem, gazem, dzwonkami elektrycznemi, w domu Żyrardowskim przy Krakowskiem-Przedmieściu № 57/59. 771

Od św. Jana r. b., poszukuje się lokalu w środkowej dzielnicy miasta, z 5 lub 4-ch pokojów w porządnym domu z wszelkiemi wygodami i podwójnym wchodem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod literami F. N. z wymienieniem ceny lokalu. 769

2 sklepy z dwoma pokojami, przy dwóch bazarach, są do wynajęcia od Ś-go Jana za rs. 450. Wiadomość w składzie wódek Nowe-Miasto № 15. Tamże 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, 2 schowanka, osobna górka, 2-e piętro od frontu za rs. 312. 5737

Przy Krakowskiem-Przedmieściu na Bednarskiej № 23, do wynajęcia od 1 Lipca salon z balkonem, 2 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia, za rs. 500. 5745

Letnie mieszkania przed Jabłonną, przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy, w sosnowym lesie osobne domki do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie. Zielna 25, mieszkania 7, od 10 do 3-ciej, prócz świąt, lub u rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 15.

W domu gdzie się mieści Cyrkuł, Nowolipki № 32c, są do wynajęcia rozmaite lokale od 1-go Lipca. Mniejszych lokali przeszło dziesięć, ceny najumiarkowańsze. Tamże stajnia, wozownia i suteryny odpowiednie na piekarnie i magle. 795

Letnie mieszkania w willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W. W. Pruszków, do najęcia w cienistym parku: 1). Dom umeblowany składający się z 4 pokojów, kuchni, 2 werend i pokoju dla służby. 2). Dom złożony z 2 pokojów, kuchni i werendy. Bliższa wiadomość; Zielony Plac N 3, mieszkania 2, między 6-tą a 7-mą po południu. 5761

Letnie mieszkanie przy kolei Terespolskiej, od przystanku Cegłów wiorst 2, w Mieni u Kotarskiego, pod lasem iglastym, produkty żywności, mleko wyborowe, łazienka na wodzie bieżącej, kościół, doktór na miejscu; może być stołowanie, po rs. 15, 20, 25, do 40, kuchnie i piwnice do mieszkań. Adres przez Nowo-Mińsk. 5311

Pokoje pojedyńcze do wynajęcia w każdym czasie, ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, od 7—8 rs. miesięcznie, przy Placu św. Aleksandra. Wiad.: Mokotowska № 23.

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane. Erywańska (Zielony Plac) № 10, mieszk. 17, stróż wskaże. 5755

Bardzo tanio, za rs. 17 miesięcznie do wynajęcia część sklepu, z urządzeniem i gazem, na pryncypalnej ulicy, na magazyn strojów damskich. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 801

Od 1-go Maja 3 pokoje, na dole i kuchnia, razem lub częściowo, na krótki lub dłuższy czas. Zielna 31, mieszk. 13, blizko ogrodu Saskiego. 5787

Do wynajęcia suteryna na warsztat i. t. p., z gazo-motorem, oraz sklepy. Bracka 8, róg Alei Jerozolimskiej. 5765

Pokój na dole, na żądanie z kuchenką, na krótki lub dłuższy czas. Zielna 31, m. 13, blizko ogrodu Saskiego. 5733

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną, Zielna 31. 5725

Letnie mieszkania w Nałęczowie, na pierwszy sezon lub na całe lato. Wiadomość: Bracka 8. m. 3, od g. 3 do 4 po południu.

Do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, przy ulicy Wilczej pod № 17G/5033, w domu ogródek.

Pokój z kuchnią zaraz odstępuję, miesięcznie rs. 9. Mostowa 14. 5752

Każdego czasu do wynajęcia na 1-m piętrze 2 pokoje z meblami, kuchnią lub bez kuchni. Nowy-Świat № 36, mieszk. 3. 5744

Doniesienia rozmaite.

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki. poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Najtaniej prędko wykończa suknie, okrycia damskie, świeżo otworzona pracownia przy ulicy Nowolipki № 30. Tamże potrzebne są uczennice. 5288

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania 24. 5437

Kołdry przyjmuję do roboty po cenach nizkich. Nowy-Świat № 59, mieszkania 11.

Kop. 60 od ubrania kapelusza damskiego w pracowni Natalji W. Długa gdzie Eldorado. 772

Lekcje kroju sposobem francuzkim udzielam u siebie, po domach, w zakładach rzemiosł i pensjach; oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania staniki, suknie i okrycia po cenach najprzystępniejszych. Róg ul. Marszałkowskiej i Wspólnej 34c. 782

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Mężczyzna kawaler lub wdowiec, wiek starszy nie stanowi różnicy, decydujący się na uczynioną sobie korzystną propozycję, nadeszle swój adres i informację co do swej osoby w liście poste-restante, adresując go pod literami: F. O. B. 5212

Kroju uczę metodą francuzką, łatwą, w zakładzie P. Świeżawskiej. Wspólna 13a, od 10—2, u siebie: Nowy-Świat 68, m. 8, od 3—8. Bliższe objaśnienia na miejscu. Formy (tanio) do nabycia. 5346

Pończochy, skarpetki i podrabiania z każdego materjału, najtaniej. Hoża 10. 4726

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny. Miodowa 2. 106

Można się egzercytować na fortepianie.—Rymarska № 12, m. № 10. Tamże wózek dziecinny i różne rzeczy do sprzedania za bardzo nizką cenę. 5463

Urządzenie sklepowe, zdatne do szynku, jako też do sklepu wiktuałów, jest do sprzedania. Tamże jest pokój duży, ładny, na dole, do wynajęcia, jako też zegar, jest do sprzedania. Ktoby zaś miał do sprzedania łóżko komodowe albo szafowe, zechce dać wiadomość: Nowy-Świat № 70, w targu w restauracji. 5524

Ciechocinek. Mieszkania do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, usługą, pościelą. Przyjmuje się dzieci i panienki pod opiekę na czas kuracyjny. Warunki przystępne.—Bliższa wiadomość do dnia 1-go Maja: ulica Twarda № 42a, mieszkania 2. Antoniewicz. Tamże pianino do wynajęcia i dubeltówka do sprzedania. 5726

Rs. 2 za robotę sukni podług ostatniej mody; tamże potrzebne są panny. Ul. Nowy-Świat № 21, „Sophie." 5736

Antoni Credo krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, w zakres krawiectwa wchodzące, z czem poleca się szanownej publiczności. Ulica Ciepła № 5, mieszkania 7. 798

W pracowni pudełek aptekarskich i innych, przyjmują się obstalunki, po przystępnych cenach; tamże udzielają się lekcje introligatorstwa. Mokotowska № 12, m. 10. 5788

Obiady prywatne, zdrowe, na maśle. Bracka № 12, stróż wskaże, od godziny 3—5. 5775

U akuszerki są mamki do wyboru, bez długu. Ulica Twarda № 16a. 5766

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 5135

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Wróbla № 5, mieszkania 12. 5623

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Leszno № 51, m. 29. 5592

Tamka № 11. Są mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. 5635

Zgubiono w dniu 14 b. m. bransoletkę granatkową w kościele u Fary wieczorem o godzinie 6. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Bielańską № 5, do sklepu ogrodniczego za nagrodą. 5662

Pies rasy amerykańskiej, przybłąkany od trzech tygodni, za udowodnieniem można odebrać. Praga, ulica Wołowa № 163a, stróż wskaże. 5626

Pies ceter, biały, uszy żółte i takież łaty ma na sobie, rozumiejący po rosyjsku, przybłąkał się. Odebrać go można: ulica Żelazna № 37. 5738

W dniu 13 b. m., z domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6, wybiegła suczka mała, cała kasztanowata, końce przednich łapek białe. Znalazca raczy ją odprowadzić pod powyższy numer do rządcy domu, za nagrodą. 5772

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 5 (17) Апрѣля 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.